№ 280. Niedziela dnia 5 Grudnia 1926 roku Cena 10 groszy Rok XXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ" Towarzystwo Ubezpieczeń

SP. AKC.

W WARSZAWIE, PLAC MAŁACHOWSKIEGO L. 4.

ZAŁOŻONE W ROKU 1892.

zawiera ubezpieczenia od ognia, kradzieży z włamaniem i transportów

oraz

na życie i od nieszczęśliwych wypadków.

Warunki liberalne, odpowiadające ostatnim wymogom techniki asekuracyjnej.

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ" S. A. jest obecnie zrzeszone

z najpotężniejszą wszechświatową instytucją ubezpieczeniową

Assurance Company L. T. D. w Londynie „THE PRUDENTIAL" Assurance Company L. T. D. w Londynie

ZAŁOŻONĄ W ROKU 1848.

Oddział Piotrkowsko-Kielecki w Piotrkowie Tryb. ulica Sienkiewicza Nr. 14. Tel. Nr. 75.

Zdolni zastępcy poszukiwani.

Ajentury we wszystkich miejscowościach Rzeczypospolitej Polskiej.

Dyrektor Oddziału Piotrkowsko-Kieleckiego

Inż. BOLESŁAW FLEISZER.

W sprawie walki z drożyzną.

Hasło walki z drożyzną zawsze było i będzie popularnem wśród szerokich warstw ludności. Każdy bowiem z nas chciałby módz nabyć za swe pieniądze jaknajwiększą ilość potrzebnych mu przedmiotów. Dzisiaj zwłaszcza temat walki z drożyzną i wzrostem cen stał się bardzo modnym na szpaltach pism, z których wiele robi sobie z niego konika dla ujeżdżania na upodobaniach swych czytelników.

Niestety, poważne to zagadnienie na łamach różnych brukowych pisemek sprowadza się do szafowania taniemi demagogicznemi żądaniami pod adresem władz, o przymusowe wyznaczenie cen maksymalnych na przedmioty powszechnego użytku, o surowe represje wobec wytwórców, pośredników handlowych i kupców za nadmierne śrubowanie cen tych artykułów. Takie niepoważne traktowanie tej sprawy powoduje zaostrzenie antagonizmów klasowych i niepotrzebnie podnieca wzajem przeciwko sobie różne warstwy wytwórców i spożywców.

Tymczasem rzecz ta winna być traktowana nie w powierzchownem demagogicznem ujęciu, lecz na podstawie ściśle naukowej i rzeczowej.— Hasłem i tanią demagogją nie da się zastąpić praw rządzących życiem ekonomicznem społeczeństw. Nie można walczyć z przejawami i skutkami praw ekonomicznych, gdy nie zostały usunięte przyczyny, które je wywołują. Byłaby te zaiste walka z wiatrakami, która społeczeństwu przyniosłaby nieobliczalne szkody!

Dowodów na to mieliśmy poddostatkiem w czasie panowania marki, gdy żadne ceny maksymalne, kary za paskarstwo i przeróżne inne zakazy nie mogły bynajmniej zastąpić naturalnej podaży towarów na rynkach i nakarmić lub przyodziać wynędzniałe i zbiedzone rzesze ludności. Przeciwnie, wszelkie środki represyjne zamiast ulgi sprowadzały tylko jeszcze większy brak danego towaru.

Niektóre demagogiczne żądania zdają się iść znowu po linji tej błędnej i słusznie zarzuconej polityki stosowania przymusu, cen maksymalnych i tp. ograniczeń wytwórczości i życia gospodarczego.

Zagadnienie drożyźniane jest to splot zawikłany działania całego szeregu najrozmaitszych przyczyn i czynników ekonomicznych. Wszelkie jednostronne dogmatyczne i prostolinijne rozwiązanie tego splotu jest niemożliwe. Przy jego rozwiązywaniu trzeba brać pod uwagę wszystkie okoliczności — gdyż inaczej wynik będzie fałszywy. To też jakkolwiek niemożliwem jest wyczerpujące omówienie w artykule dziennikarskim wszystkich przyczyn i czynników tego zjawiska, a tembardziej znalezienia nań uniwersalnego środka zaradczego, tem niemniej ma ono kilka głównych momentów i linji wytycznych, uzależniających najważniejsze warunki wzrostu drożyzny, których wyjaśnienie dać może pogląd zasadniczy na tę sprawę.

Zagadnienie drożyzny sprowadza się do zagadnienia słusznej ceny za towar. Co to jest słuszna cena?

W społeczeństwie dzisiejszem, żyjącem w warunkach wzajemnej wymiany usług, ceny towarów i produktów reguluje wzajemny stosunek podaży, (zaofiarowania) do popytu (zapotrzebowania). Im mniej jest danego towaru do sprzedania, a im więcej chcących go nabyć, tem bardziej będzie wzrastać jego cena. Jest to **prawo ekonomiczne,** które w praktyce zna doskonale każda przekupka na rynku, a o którem jednakże często zapominają ludzie głoszący hasła walki z drożyzną.

W społeczeństwach liberalnych i demokratycznych, gdzie panuje **poszanowanie wolności osobistej, swoboda pracy i wyboru zawodu** — stosunki wymiany towarowej regulują się automatycznie. Gdy wskutek zwiększonego zapotrzebowania wzrasta cena na jakiś produkt — do wytwarzania tego towaru bierze się więcej ludzi, pociągniętych zyskownością tej produkcji i cena zbyt wygórowana obniża się stopniowo. Gdy nadmiar jakiegoś towaru powoduje zniżkę ceny — produkcja jego przestaje przynosić zyski i dawać dostateczne utrzymanie, skutkiem czego część wytwórców przenosi się do poziomu zapewniającego utrzymanie wytwórcy.

Tak jest w społeczeństwach swobodnych, opartych na zasadzie wzajemnej wymiany usług, szanujących wolność osobistą, prawo własności i rozporządzania się wytworem swej pracy.

Inaczej jest w krajach, gdzie **niema wolności prawdziwej,** lecz pod jej pozorami **ukrywa** się **panowanie jednostek lub pewnych warstw.** Tam państwo, jako organ władzy warstw panujących, wkracza w dziedzinę swobodnej wymiany usług i produktów pomiędzy ludźmi i potęgą swoją **przeważa szalę na korzyść klasy pracującej.** — Wywołuje to wówczas niezadowolenie wśród pokrzywdzonych warstw, walkę wewnętrzną i przewroty społeczne i polityczne.

Zapanowania podobnych stosunków w Polsce życzyć sobie nie możemy. Dlatego też zagadnienie walki z drożyzną ujmować musimy pod **kątem widzenia dobra ogólnego,** a nie pewnych tylko klas lub warstw.

Zasadniczym motywem polityki gospodarczej **państwa demokratycz-**

J. E. ks. Prymas Hlond

o Zjeździe Arcybiskupów, sekciarstwie i prasie.

„Gazeta Warsz. Por." zamieszcza wywiad z J. Em. ks. Prymasem Hlondem.

— Wasza Ekscelencjo — pyta sprawozdawca — czy moglibyśmy prosić o kilka słów informacji co do przedmiotu obrad zjazdu arcybiskupów?

— Jest to zjazd komitetu biskupiego — odpowiada uprzejmie ks. Prymas. — W skład komitetu wchodzą pod przewodnictwem Prymasa wszyscy arcybiskupi-metropolici. Przedmiotem obrad będą bieżące sprawy Kościoła katolickiego w Polsce, a między niemi sprawy związane z wykonaniem konkordatu. Zjazdy takie odbywają się co jakiś czas.

— Cy można prosić Waszą Ekscelencję o wypowiedzenie swojego zdania w sprawie rozwijającej się obecnie w Polsce agitacji sekciarskiej?

— Ruch sekciarski w Polsce — mówi ks. Prymas, jak dowiaduję się, ożywił się znacznie, zwłaszcza, gdy idzie o hodurowców. Na terenie jednak ziem zachodnich i w moich archidjecezjach poznańskiej i gnieźnieńskiej, sekciarstwa prawie niema wcale. Próbowali się sekciarze wedrzeć na Śląsk w czasie, gdy byłem biskupem śląskim, ale im się to nie udało. Co do rozmiarów ruchu sekciarskiego w innych częściach Polski, mam zamiar się zorjentować w czasie obecnego pobytu w Warszawie. Żadną miarą nie mogę wierzyć, by sfery rządowe chciały ruch sekciarski popierać... Nie wyszłoby to Polsce na korzyść.

— Wybaczy Wasza Ekscelencja, jeszcze jedno pytanie. Jakie rezultaty wydał ostatni zjazd katolicki w Poznaniu?

— O rezultatach tego zjazdu będzie można dopiero mówić wówczas, gdy w życie będą wprowadzane rezolucje zjazdu. Trzeba będzie do tego dążyć ciężką, twardą pracą. Sam zjazd, który wypadł bardzo pięknie, jest uroczystością, uroczystością bardzo pożyteczną, ale o wynikach jego zadecyduje dopiero szara, codzienna praca, praca nad odrodzeniem narodu w duchu Chrystusowym.

— Korzystam ze sposobności — kończy rozmowę ks. Prymas — by zwrócić tu uwagę na wielkie znaczenie prasy w życiu społecznem. Szerokie masy, dla których prasa jest codzienną strawą, idą najczęściej za głosem dziennika, który czytają. To też prasa musi ze swej strony prowadzić silną pracę nad uzdrowieniem duszy polskiej, karmiąc społeczeństwo zdrową strawą duchową. W ten sposób dorzuci swą cegiełkę do uzdrowienia umysłowości polskiej.

Z życia pracującego Paryża.

Panna Małgorzata Loger, młoda artystka w zakresie wykonywania wspaniałych gobelinów.

nego — musi być **ogólny dobrobyt obywateli.** Dobrobyt ten wzrastać może tylko przez **podniesienie wytwórczości ogólnej kraju.** Razem z powiększeniem wydajności naszych warsztatów pracy, czy to przemysłowych, czy rolniczych, czy handlowych — zwiększać się będzie zamożność ogólna, a zarazem na stąpić musi naturalny spadek cen towarowych, czyli **zmniejszenie się drożyzny.** To jest jedyna pewna i racjonalna metoda walki z drożyzną.

Zwiększenie ogólnego wysiłku w pracy, umiejętne zorganizowanie warsztatów wytwórczych, — aby przy najmniejszym wysiłku osiągnąć najlepsze rezultaty w produkcji, stosowanie ulepszonych metod i narzędzi pracy, oszczędzanie wszelkich zbędnych i niepotrzebnych wysiłków na wzajemne walki i tarcia, a skierowanie ich do wspólnej produkcyjnej pracy—oto, praw dziwe środki do walki z drożyzną. — Tylko praca zgodna **we wspólnym produkcyjnym wysiłku** doprowadzi naród do postępu i rozwoju gospodarczego, wszelkie zaś środki **przymusu i zwalczania drożyzny** nie przez rozwój produkcji lecz przez **nakazy i zakazy**, przez **ceny maksymalne** i rozporządzanie się ogółu produktem pracy jednostki — podcinają tylko i jeszcze bardziej **rujnują wytwórczość ogólną**, zabijając chęć do pracy i wysiłku.

Przymusowe regulowanie cen przez państwo i władze zawsze wywoływać będzie w pewnych sferach **uczucie pokrzywdzenia** i w rzeczy samej będzie tylko przesuwaniem ciężarów pracy z jednych warstw na inne, będzie to więc znowu praca nieprodukcyjna a więc nie prowadząca do zasadniczego polepszenia położenia całego narodu.

Nie przymus lecz swoboda i chęć zysku jest najlepszym czynnikiem pobudzającym człowieka do pracy.

Nie drogą więc przymusu ale drogą zachęty i zainteresowania winniśmy dążyć do powiększenia wysiłków pracy ogólnej.

Swobodna konkurencja wytworców jest najlepszą bronią do zwalczania drożyzny i dla regulowania cen. Zadaniem państwa winno być ułatwienie tej swobody przez podniesienie wytwórczości i **zakazanie wszelkich monopolów prywatnych,** mających na celu **sztuczne śrubowanie cen,** przy pomocy zmowy lub ograniczenia wytwórczości. W tym zakresie zdaje się możnaby u nas nie jeden objaw drożyzny zwalczyć skutecznie. Głównym jednakże środkiem zawsze być musi pomnożenie i zwiększenie wytwórczości. To jest kardynalny i najważniejszy warunek prawdziwej walki z drożyzną i jej właściwego źródła. *Z. Tomaszewski.*

DUSZA DZIECIĘCA

Jest w życiu cudna, najsłodsza godzina,
Gdy cię oplotą maleńkie rączęta,
Gdy na twej szyi zwiśnie ta jedyna,
Najsłodsza radość — niewinna i święta.

Kiedy nieśmiało, tajemnie, pomału,
Odkrywa zwiewne zasłony pajęcze,
Co kryją zamki królewskie z kryształu,
Mydlanych baniek kolorowe tęcze.

Lecz, jeśli wówczas dojrzy choć zdaleka,
Uśmiech niewiary, lub szyderstwa znamię—
Z dumą zranioną sezam swój zamyka...

I czemuż dziwisz się, że dziecko kłamie,
Straciło ufność, lub ciebie unika?

. . . . . .

Ach! Wierz mi, dziecko ma duszę człowieka!

St. Bronikowska.

Wrażenia z Antwerpji.

(Koresp. wł. „Gońca Częst".)

Od roku 1008 Antwerpja była siedzibą dumnych markizów de Saint-Empire. Na czele tegoż markizatu stanął, mając lat szesnaście, Godfryd de Bouilon, nieśmiertelny bohater pierwszej wyprawy krzyżowej, na którą wyszedł z tutejszej katedry de Notre-Dame, w noc Bożego Narodzenia, w roku 1098 na czele 80 tysięcy rycerzy. Aniwerpji też przypadł największy zaszczyt zostania miastem rodzinnem Piotra Pawła Rubensa.

Po świetnie ukończonych studjach w słynnem już na owe czasy Collegjum Jezuickiem, na żądanie swej matki wstąpił, jako paź, do dworu księżnej Małgorzaty de Ligue.

Będąc jednak duchem artystą, nie mógł znieść obłudy dworskiej i intryg, więc rzucił służbę, poświęciwszy się wyłącznie malarstwa, które go koronowało królem sztuki flamandzkiej.

W starym domu swych rodziców, tworzył Rubens cuda, zapatrzony w dobre oczy swej pierwszej ukochanej żony Izabeli Brant. W gotyckiej katedrze de Notre-Dame znajdują się cztery arcydzieła tego mistrza. Podniesienie krzyża, Zdjęcie z krzyża, Wniebowstąpienie N. M. P. i małe oblicze Chrystusa.

Dużo dzieł jego posiada piękny ratusz miejski, zbudowany w r. 1560 podług rysunku architekta Corneille Floris w stylu renaissance.

Niezliczone płótna pędzla wielkiego mistrza zdobią królewskie Muzeum sztuk pięknych. Wogóle do ambicji każdego zamożnego obywatela Antwerpji należy posiadać kilka płócien swego ziomka, z którego chwały są bardzo dumni.

Przed wojną miasto, rozbrzmiewało wesoło polską mową, naszej braci artystycznej, czerpiącej tu naukę, narówni z innymi cudzoziemcami w licznych szkołach malarstwa, jakie posiada Antwerpja.

Dzisiaj trudno tu spotkać Polaka, co się tłomaczy trudnem położeniem finansowem w kraju i trudnościami paszportowemi. Po przeciwnej stronie portu osiedli liczni właściciele „Taverne" i innych nocnych spelunek, mających za wyłącznych bywalców marynarzy, którzy tu reprezentują wszystkie kraje.

Niektóre z nich tajemniczemi znakami chińskiego alfabetu zapraszają swych ziomków do wnętrza.

„Królowa miast północnych" Antwerpja jest bezwątpienia jednem z najciekawszych miast Europy. Legendy starych archiwów, w formie historycznej, mówią dużo o tem mieście, słynącem już w średniowieczu ze swych bogactw i sztuki. Nazwę swą miasto, podług podania, zawdzięcza pewnemu okrutnemu piratowi nazwiskiem „Druon Antigon", który, opanowawszy część morza północnego, zatrzymywał wszystkie płynące w tę stronę okręty i tytułem haraczu kazał sobie oddawać połowę towarów. Kapitanom, broniącym się przeciw niemu orężem, kazał obcinać ręce i wrzucać w morze.

Usłyszawszy o potworze król Tongrów „Salvius Brabon", spokrewniony z Juljuszem Cezarem, wydał mu wojnę, w której zwyciężył pirata. — Za wszystkie okrucieństwa przezeń popełniane ucięto mu prawą rękę i wrzucono w morze. Na pamiątkę oswobodzenia okolicy od tego potwora miejsce, gdzie się to działo, nazwano „Handwerpen". I dzisiaj jeszcze miasto nazywa się po flamandzku Antwerpen (co znaczy w tym języku rękę rzucić). Schodząc z pokładu okrętowego na taras nadbrzeżny, uderza w oczy po lewej stronie stojący, ponury zamek z wysokiemi basztami, stroną frontową zwróconą na rzekę Le Steen.

Zbudowany w czasach niesięgających historji, prawdopodobnie przez piratów, ówczesnych panów morza, którym służył do składania zrabowanych skarbów. Od XII wieku przeznaczony na cytadelę, tak się mniejwięcej utrzymał jako więzienie do roku 1824. Obecnie jest w nim muzeum starożytności. Dreszczem przejmujące ponure mury zamczyska, przesiąkłe zbrodnią piratów i tyranją inkwizycji, przechodziły różne okresy i różnych miały panów. Na podwórzu tego zamku ścinano magnatów a majątek ich rabowano. Za czasów inkwizycji topiono w wannach skrępowanych więźniów, a trupy ich masowo spływały w morze. Jęczała tu w lochach głębokich liczna szlachta brabancka, a żony i matki napróżno błagały litości u katów. Między strasznymi instrumentami tortur ówczesnych znajdują się obroże, nabijane ostrymi gwoździami, zakładano je nieszczęsnym na szyję, chcąc wydobyć od nich zeznania.

Antwerpja posiada jeszcze jedną osobliwość, łudząco przypominającą nasze warszawskie Nalewki, „Quartier juif".

Dzielnica zamieszkana przeważnie przez żydów, w dużej części polskich, przeważnie w wieku poborowym. — Można tu dostać smaczne polskie pieczywo i kiełbaski koszerne.

Pozostając zupełnie pod urokiem starej sztuki flamandzkiej, nie mogę niestety pochwalić tutejszej sztuki kulinarnej. Kuchnia flamandzka nieznośna. Z najlepszych restauracji bije nieprzyjemny zapach morskich ryb i baraniego tłuszczu. Pomimo to jednak z żalem opuszczam Antwerpję. Ostry gwizd ze statku „Batavier" woła swych pasażerów.

Wraz z podniesieniem kotwicy giną zwolna w mroku piątej godziny kontury wspaniałej katedry i zamczyska Steen.

Kazimiera Woźnikowa.

Antwerpja, w grudniu 1926 r.

Na dar narodowy 3-go Maja.

Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej zawiadamia, że losowanie premji wydawnictwa premjowanego „Na Dar Narodowy 3-go Maja" odbędzie się w dniach 29 i 30 grudnia 1926 r. w sali posiedzeń Zarządu Głównego P. M. S. w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście 7 m. 4.

W losowaniu wezmą udział wszystkie sprzedane egzemplarze tego wydawnictwa; egzemplarze niesprzedane, będące w posiadaniu Kół P. M. S. lub Komitetów lecz nie zwrócone do biura Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej przed 20 grudnia 1926 r., będą uważane jako sprzedane i po tym dniu żadnych zwrotów biuro Zarządu Głównego M. P. S. przyjmować nie będzie.

Wykazy wylosowanych premji zostaną rozesłane do wszystkich Kół, Zarządów Okręgowych i Zarządów Wojewódzkich PMS. oraz opublikowane w prasie.

Na sezon karnawałowy
NOWOCZESNA CHRZ. PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH i MĘSKICH
BRACI BIEŃ
II-ga ALEJA 36, FILJA KOŚCIUSZKI Nr. 62.
wykwintnie wykonywa z własnych i powierzonych materjałów według ostatnich żurnali Paryskich. Po cenach o 30 proc. niższych od innych firm. Futra od 200 zł. palta czarne z kołnierzem futrowem od 125 smokingi od 150 zł garnitury kolorowe od 101 zł. kostjumy damskie od 100 zł. Dla pp. urzędników i nauczycieli udzielamy kredytu. Zaraz potrzebny zdolny czeladnik i podręczny

LEKARZ-DENTYSTA 1330
MICHAŁ GREJNIEC
I-sza Aleja Nr. 10. Telefon Nr. 2-50.
Przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w.
Chorzy zębów i jamy ustnej.
ZĘBY SZTUCZNE.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Kasa Chorych jest bodaj że jedyną instytucją społeczną, która posiada niepomiernie wielką ilość zdecydowanych przeciwników. Z Kasy Chorych niezadowoleni są bowiem zarówno przemysłowcy jak i robotnicy.

Pierwsi dlatego, że muszą płacić składki ubezpieczeniowe za robotników, chociaż z Kasy Chorych sami nie korzystają, drudzy zaś dlatego, że nolens volens muszą opłacać składki stałe, a z usług Kasy korzystają li tylko w wyjątkowych chwilach choroby.

Zdawałoby się, że jednak istnieje nie liczna garstka chorowitych jednostek, które błogosławią tę instytucję za wyświadczane im dobrodziejstwa w przypadkach fizycznych dolegliwości. Tak by się zdawało, a jednak tak nie jest. Największy procent najgorliwszych oponentów Kasy dają właśnie szeregi stałych klientów ambulatoryjnych. Jedni narzekają na lekarzy, że nie chcą im zapisywać takich lekarstw, jakie oni by chcieli, inni znów ubolewają nad tem, że na lato nie mogą się kurować w Ciechocinku, Busku lub Zakopanem, jeszcze inni czynią zarzuty po szczególnym lekarzom, że nie kwapią się zbytnio do chorych w nagłych wypadkach, — słowem powodów niezadowolenia z działalności tej instytucji tysiące.

Znam jednego klienta Kasy, który podczas lata kurował się w Busku, ale nawet on, po powrocie z tej kuracyjnej miejscowości, nie ujawnił zbytniego zachwytu nad systemem kasowej pomocy lekarskiej. Rozpowiadał towarzyszom pracy, że morzono go tam głodem, że kąpiele otrzymywał raz na dwa tygodnie i że wogóle pobyt w Busku na koszt Kasy był za krótki na gruntowne wyleczenie go z reumatycznych dolegliwości. Widzimy więc, że i tacy klienci kasowi są niezadowoleni.

Z Kasy Chorych niezadowoleni są za równo i lekarze, którzy skarżą się na nawał pracy i zbyt skromne wynagrodzenie w stosunku do wielkiej liczby udzielonych porad. Swego czasu w Łodzi wynikł z tego powodu strajk lekarzy kasowych.

Ale nie koniec na tem. W ostatnich dniach do rzędu oponentów Kasy Chorych przyłączyli się właściciele aptek, z powodu zorganizowania przez Kasę własnych aptek.

Z rozważań powyższych wynika, że Kasę Chorych utworzyło Ministerstwo opieki społecznej i ochrony pracy jedynie w tym celu, aby wywołać powszechny ferment niezadowolenia wśród społeczeństwa.

To też gdyby to ode mnie zależało jednem pociągnięciem pióra zniosłbym tę humanitarną instytucję, wprowadzając gruntowną sanację do naszych stosunków gospodarczych. Z chwilą tą ustałyby skargi na nadmierne świadczenia socjalne, w szeregach warstw pracujących zmniejszyłby się znacznie procent stale niedomagających, chorowitych jednostek, a obłożnie chorzy przenosiliby się do wieczności bez zawiłych ceregieli i bez pomocy lekarskiej w tym kierunku. Zapanowałyby wówczas w całym kraju stosunki iście sielskie — anielskie, przypominające nam owe dobre czasy, kiedy to ludzie nie znali lekarstw i doktorów, a mimo to żyli dłużej, osiągając rekordowe lata starości, o czem nawet marzyć dziś nie może żaden podlegający ochronie pracy robotnik a tembardziej żaden bezrobotny, jako że głodowa zapomoga wyznaczona przez Fundusz Bezrobocia okazuje się mocno niewystarczającą do zaspokojenia głodu.

Ha, powoli może i wrócą dawne dobre czasy, jak nowa partja konserwatywna z ks. Radziwiłłem na czele ujmie ster państwa w swe dłonie.

Ostatnio żywem echem wśród społeczeństwa odbiły się fantastyczne wieści prasy zagranicznej o rezygnacji ks. Radziwiłła z kandydatury na tron polski, na rzecz ks. Parmy syna b. królowej Zyty, któremu za żonę te same „dobrze poinformowane" źródła przeznaczają starszą córeczkę Marszałka Piłsudskiego.

Z tego powodu zapanowała powszechna radość w obozie częstochowskich monarchistów.

— Zwycięstwo przy nas! — huknął mi nad uchem przy spotkaniu w cukierni pewien miejscowy zwolennik monarchizmu, z którego humoru łatwo było wywnioskować, że już zawczasu spełnił kilka toastów za zdrowie przyszłego króla Polski.

— O jakiem zwycięstwie pan mówi? — spytałem obojętnie.

— O zwycięstwie idei monarchizmu.

— Uważam, że tryumf nieco przedwczesny.

— Przecież już o tem rozpisuje się się prasa zagraniczna.

— Tak, ale głosy prasy zagranicznej bardzo często puszczają dla sensacji różne „humbugi".

— W każdym bądź razie w tych rewelacjach musi być część prawdy.

— Możliwe, ale mnie się zdaje, że są to nieco spóźnione koncepcje rojalistyczne, pokutujące w pewnych sferach w początkach wojny światowej, tylko nieco zmodyfikowane, odpowiednio do nastrojów doby współczesnej.

— A ja wierzę, że już za kilka miesięcy będziemy wznosili okrzyki na cześć króla jegomości.

— To też niech sobie pan zawczasu gardło dokumentnie przepłucze. Takie przygotowania nie zaszkodzą! — dodałem na pożegnanie.

Tak czy owak mamy nielada sensację polityczną, która o ile naszych stosunków gospodarczych w niczem nie poprawi, w każdym bądź razie nic nam też nie zaszkodzi. A pożytek z niej ten, że imię Polski zyskuje coraz większą sławę na szpaltach prasy zagranicznej.

Acer.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI" bezpartyjny organ narodowy.

Radjo-brednie amerykańskie

o Polsce

O Polsce na całym świecie mówi się i pisze wiele bredni. Rekord jednak w nieetyczne i nonsensach osiąga bezsprzecznie polska prasa w Ameryce.

Takiego stęku baniałków, jakiemi karmi ona łaknące każdej wieści o Polsce rzesze emigracji za oceanem, nie znajdzie się nigdzie.

Siedzi np. w Warszawie taki pan korespondent pisma „New York Times", którego depesze przedrukowuje polskie pismo w Chicago „Dziennik Związkowy". Depesze jego i koresponden cje przechodzą już wszelkie wyobrażenie o tupecie, fantazji i amerykańskiej bladze.

Oto kilka nieprawdopodobnych bzdur, cytowanych dosłownie z „Dziennika Związkowego" (nr. 266 i 267) z 12 i 13 listopada br.:

W kablogramie iskrowym o rewji na pl. Saskim czytamy:

„Marszałek Piłsudski odznaczył Japończyków w tym tygodniu, naznacza jąc p. Teiko Kiwa pierwszą japońską śpiewaczkę asystentką Prezydenta Mościckiego przy odsłonięciu pomnika Chopina".

W opisie defilady niezwykły „korespondent" zauważył:

„Siedząc wyprężony na swym 25 lat liczącym wierzchowcu wśród ulewnego deszczu, przez 2 godziny (Marszałek Piłsudski) pozostał nieporuszenie. Fala uczuć wzbierała tłumy (co za język!) gdy Marszałek odwracając czasem oczy od defilujących bataljonów zwisał głowę i do ucha weterana-zwierzęcia szeptał słowa, głaszcząc po karku i szyi konia".

No i na zakończenie:

„Wieczorem miało miejsce przyjęcie wydane przez Prezydenta Rzeczypospolitej w komnatach królewskiego Zamku, gdzie służba ubrana w czerwone i złote mundury, datujące się z czasu rządów ostatniego króla polskiego usługiwała zaproszonym gościom.

Marszałek rozmawiał czas dłuższy z rabinem żydowskim".

Takie bzdury byłyby wesołe, gdyby nie to, że trzeba pamiętać, czytają je jako jedyne autentyczne wieści z Polski miljony Polaków za Oceanem.

Od czegóż mamy w Ameryce naszą placówkę! P. poseł Ciechanowski musi być pouczony przez min. spraw zagranicznych, że jednym z najważniejszych jego obowiązków jest czujna opieka nad życiem Polaków za Oceanem.

TELEGRAMY

Zarządzenia wyjątkowe w Anglji zniesione

Londyn. Ponieważ górnicy podjęli pracę także w kopalniach w Camberland i temsamem strajk można uważać za zakończony, rząd zniósł przeważną część zarządzeń wyjątkowych, wywołanych strajkiem, a jedynie utrzymane zostały jeszcze pewne zarządzenia, dotyczące ograniczenia wywozu węgla.

Wykręty niemieckie

Berlin. Prasa niemiecka ogłasza urzędowy komunikat rządu Rzeszy w sprawie polskiej noty protestującej skierowanej do Niemiec. Komunikat stwierdza, że protest rządu polskiego o tyle jest niezrozumiały, iż dotyczy deklaracji stronnictw politycznych, na które rząd niemiecki nie ma wpływu. Co się zaś tyczy rzeczowej strony, to stronnictwom nie można odmówić prawa zajmowania stanowiska w sprawie wyniku wyborów na dawnych niemieckich terytorjach, zwłaszcza dlatego, że wynik ten wyraża łączność kulturalną tych terytorjów z Rzeszą niemiecką.

Polska a rozbrojenie Niemiec.

Paryż. Prasa donosi, że polski minister spraw zagranicznych—Zaleski, wystąpił wobec dyplomacji zachodniej z memorjałem stwierdzającym zaniepokojenie narodu polskiego ciągłemi zbrojeniami Niemiec nad granicami Polski, a zwłaszcza rozbudową twierdz: Królewca, Kistrzynia i Głogowa. Polska domaga się, aby powyższa sprawa oraz sprawa Czarnej Reichswery i stosunków, jakie Reichswehra utrzymuje z organizacjami sportowo bojowemi, a także sprawa sztabu generalnego Niemiec zostały jak najszybciej wyjaśnione.

MAGAZYN NOWOŚCI BŁAWATNYCH

Tel. 533. H. A. LIBROWICZ I ALEJA 12. Tel. 533.

podaje do wiadomości Sz. Klijenteli że nadeszły

OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE

W wielkim wyborze: Jedwabie deseniowe i gładkie we wszystkich kolorach i gatunkach. Towary te zostały zakupione w pierwszorzędnych źródłach Paryża, co daje nam możność oddać po cenach bezkonkurencyjnych.

OBEJRZENIE NIE OBOWIĄZUJE DO KUPNA.

1349

Polska przedmurzem zachodniej cywilizacji

Nawet Niemcy zaczynają dochodzić do trzeźwej oceny stanowiska Polski

Berlin. — „Germanja" rozpoczyna cykl artykułów, poświęconych stosunkom niemiecko-polskim. Artykuł pierwszy omawia sprawę konieczności realnej polityki w stosunku do Polski.

„Niemcy — pisze „Germanja" — nie mogą jednocześnie prowadzić na Zachodzie polityki pokojowej, wówczas gdy na Wschodzie prowadzą politykę niewykluczającą możliwości tarć zbrojnych. Wschód i Zachód nie są od siebie oddzielone murem nie do przebycia Francja nie może ogłosić swego desinteressement co do Polski. Podobnie Anglja jest zainteresowana w sprawach Polski, która jest przedmurzem zachodniej cywilizacji na Wschodzie".

Dymisja trzech ministrów pełnomocnych

Dalsza reorganizacja i usprawnienie naszych placówek dyplomatycznych

Warszawa. — Usprawnienie polskiej służby dyplomatycznej zagranicą, rozpoczęte jeszcze przed kilkoma miesiącami, powoli wprawdzie, lecz stale postępuje naprzód.

Po Rzymie. Bukareszcie i Moskwie w najbliższych dniach nastąpią zmiany na placówkach dyplomatycznych w Madrycie, Hadze i w Rio de Janeiro.

Postanowiono już odwołać posła przy rządzie hiszpańskim p. Sobańskiego, zajmującego to stanowisko od wiosny 1925 roku, następnie posła przy rządzie holenderskim p. Koźmińskiego, reprezentującego Polskę w Hadze od 2 z górą lat, wreszcie będzie odwołany minister pełnomocny przy rządzie brazylijskim p. Jurystowski, urzędujący w Rio de Janeiro od r. 1924.

Wszyscy trzej wymienieni ministrowie pełnomocni w ciągu ostatnich lat swej działalności dyplomatycznej nie wykazali ani inicjatywy, ani energji potrzebnej, grzebiąc w wielu wypadkach sprawy posiadające dla Polski pierwszorzędne znaczenie.

Trocki ustępuje z zajmowanych stanowisk

Berlin. Według wiadomości z Moskwy, Rada komisarzy ludowych zwolniła na własną prośbę Trockiego ze stanowiska przewodniczącego państwowej komisji gospodarczej. Na jego miejsce mianowany został tymczasowo przewodniczącym Najw. Rady Gospodarczej, Runejmowicz.

Dalsze aresztowania w Hiszpanji

Paryż. „Chicago Tribune" donosi z Madrytu, że aresztowano tam 9 dalszych syndykalistów w związku z wykrytym zamachem na życie króla i gen. Primo de Rivery. W kwaterze generalnej konspiratorów znaleziono bomby i materjały wybuchowe.

Ludendorff w agonji

Londyn. „Morning Post" donosi z Berlina, że gen. Ludendorff znajduje się w agonji.

Wielkie zwycięstwo partji rządowych na Węgrzech.

Budapeszt. Wiadomości nadchodzące z prowincji donoszą o wielkiem zwycięstwie partji rządowych. Przypuszczalnie partje rządowe uzyskają 200 mandatów na ogólną liczbę 245 mandatów. W 60 okręgach kandydaci tych partji — jak wiadomo — zostali wybrani bez kontrkandydatów, a w 64 okręgach występowali przeciw sobie kandydaci stronnictw rządowych.

Rząd ma już dziś uzyskanych — 124 mandaty, tylko w 30 okręgach zapowiada się zacięta walka między stronnictwami rządowemi i opozycją. Wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra handlu zostali wybrani jednomyślnie.

Koncesje niemieckie w Rosji.

Moskwa. Rząd sowiecki zawarł umowę z przemysłowcami niemieckimi Hamerschmidtem, Beckerem, Eiswaldem i Carltonem, z których dwaj ostatni są obywatelami amerykańskimi. Umowa przewiduje wydzierżawienie kopalni złota w okręgu Burcinskim na Amurze na przeciąg 20 lat od chwili rozpoczęcia pracy w tych kopalniach, które obecnie nie są czynne.

Akcja w. ks. Cyryla

Paryż. „Poslednija Nowosti" donoszą, że zwolennicy pretendenta do tronu rosyjskiego w. ks. Cyryla Włodzimierza z p. P. Krupieńskim na czele, czynią starania w celu rozszerzenia podstaw swej akcji politycznej. Między innemi, zwolennicy w.ks. Cyryla dążą do złagodzenia różnicy zapatrywań, istniejących pomiędzy obozem cyrylowskim a zwolennikami w.ks. Mikołaja Mikołajewicza. Zbliżonym do w. ks. Cyryla zabroniono kategorycznie prowadzenia jakiejkolwiek akcji przeciwko w. ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi. Podczas projektowanego pobytu we Francji w. ks. Cyryl poczyni prawdopodobnie kroki w celu osiągnięcia zbliżenia z w. ks. Mikołajem Mikołajewiczem. Jednocześnie czynione są w Paryżu przygotowania do wydawania wielkiego pisma rosyjskiego, które reprezentować ma obóz zwolenników pretendenta. — Kilku wybitnych pisarzy i dziennikarzy rosyjskich miało wyrazić zgodę na współpracownictwo w tem piśmie.

Zima nadciąga

Ryga. Na północy Europy rozpoczęły się chłody. Na terenie Rosji Sowszczególnie w gub. archangielskiej mrozy dochodzą do 30 stopni. Na łotwie, w Estonji i Finlandji temperatura znacznie spadła. Według przewidywań tutejszego instytutu meteorologicznego mrozy, idące od północy stopniowo rozrzerzać się będą na południe. Temperatura ta utrzyma się prawdopodobnie przez czas dłuższy.

Głos Fiński

o położeniu w Polsce.

Gazeta helsingforska „Unsi Suomo" zamieszcza dłuższy artykuł p. t. „Rozwój sytuacji w Polsce". W artykule tym m. in. czytamy:

„Ujawszy w swoje ręce władzę szefa rządu, Piłsudski jednak rządzi krajem tak, jakby władza w rzeczywistości nie była tylko w jego rękach. Sejmu nie rozwiązał, dał tylko sejmowi wakacje; tak samo nie wziął do swego rządu tych ministrów, którym sejm dał votum nieufności. Stara się on, w każdym razie zewnętrznie zachować ustrój rządów parlamentarnych takim, jakim on był.

W ostatnich czasach słyszeć się dały pogłoski o tem, jakoby Piłsudski zmierzał do wprowadzenia w Polsce monarchji. Pogłoski te pochodzą z faktu, że Piłsudski odwiedził zamek rodzinny Radziwiłłów, gdzie w tym samym czasie zebrało się wielu przedstawicieli najwyższej arystokracji, wielkich magnatów ziemskich i konserwatystów, wśród których idea monarchizmu ma sporo zwolenników.

Jednak ściślejsze wiadomości i relacje o położeniu dowodzą, że zamierzenia Piłsudskiego nie są kierowane ku restytucji monarchji, lecz na odwrót ku utrwaleniu rządów parlamentarnych i ku usunięciu defektów z nich.

To, że Piłsudski zwrócił się do sfer arystokracji i magnaterji ziemskiej, znaczyłoby, że chce on złączyć tych i innych konserwatystów, których znaleźć można szczególnie w sferach kulturalnych, jak naprzykład wśród profesorów uniwersytetów i wyższych szkół i którzy obecnie w sejmie nie mają swoich przedstawicieli, w jedno wielkie stronnictwo konserwatywne, do którego przyłączyłaby się część teraźniejszej prawicy. Piłsudski uważa, że utworzenie takiej wielkiej partji konserwatywnej stworzyłoby w sejmie zdrową przeciwwagę dla radykalizmu socjalistów i egoistycznej polityki własnych korzyści narodowej demokracji".

Czechosłowacja i Watykan.

Praga. Minister Oświecenia p. Hodża oświadczył w Komisji Budżetowej Senatu, że sprawy kościelno-polityczne muszą być załatwione w porozumieniu z Watykanem. Opozycja widzi w tem oświadczeniu, że p. Minister Hodża dąży do zawarcia Konkordatu.

Stan oblężenia w Bukareszcie?

Paryż. Dzienniki notują niepotwierdzoną pogłoskę, jakoby w Bukareszcie ogłoszono stan oblężenia.

Zaburzenia antysemickie w Rumunji.

Bukareszt. Tel. Company donosi, że wczoraj przyszło w kilku miastach rumuńskich do zaburzeń antysemickich, w szczególności w Kiszyniewie.

Militarna jedność Imperjum Brytyjskiego.

Londyn. W dniu wczorajszym podane zostało do publicznej wiadomości sprawozdanie komisji do sprawy obrony państwa, powołanej przez imperjum. Sprawozdanie to stwierdza, że obrona imperjum oparta jest przedewszystkiem na sprawności sił zbrojnych Wielkiej Brytanji i dominjów i do przystosowania tych sił do zadania obrony. Wyjątkowe położenie geograficzne imperjum sprawia, że stanowisko państwa brytyjskiego wobec kwestji rozbrojenia musi być różne od stanowiska jednolitych pod względem budowy geograficznej państw kontynentu europejskiego. Ustalając poglądy powyższe przedstawiciele dominjów uznali za konieczne, aby dowództwo naczelne pozostało w rękach Brytanji. Przedstawiciele dominjów uznali również za właściwe, aby w wypadkach ogólnych na potrzeby obrony uczestniczyły w odpowiedniej wysokości wszystkie dominja.

W Chinach wre.

Londyn. Położenie w Chinach pod Hankau w dalszym ciągu zaostrza się. W Tientsin został ogłoszony stan oblężenia. Rząd kantoński w nocie skierowanej do państw zachodnich żąda wycofania floty wojennej i marynarki, która wylądowała w Hankau, w przeciwnym razie nie może brać odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków.

Londyn. Od wczoraj toczy się pod miastem Tuczan wielka bitwa między olbrzymiemi wojskami Kantonu, a wojskami marszałków Chin północnych.

Kamieniew i Łaszewicz pod strażą czekistów.

Ryga. Z Moskwy donoszą: nominacje Kamieniewa na stanowisko posła w Rzymie, a Łaszewicza na posła w Charbinie wywołane zostały życzeniem Stalina, który za wszelką cenę pragnął pozbyć się niewygodnych opozycjonistów z Moskwy. Stalin na jednem z posiedzeń Ciku oświadczył, że pomimo powołania Kamieniewa i Łaszewicza na odpowiedzialne stanowiska, nie ujrzą oni już więcej Moskwy. Do poselstw, gdzie obaj będą urzędowali, przydzieleni zostaną specjalni czekiści, którzy śledzić będą czynności posłów.

Zbrodniczy zamach

Na pociąg pospieszny Praga—Wiedeń

Wiedeń. — Praski pociąg pośpieszny, który przybywa do Wiednia o północy, przybył wczoraj z kilkogodzinnem opóźnieniem. Powodem opóźnienia był tajemniczy zamach, wykonany na pociąg, w odległości kilkudziesięciu zaledwie klm. od Pragi.

W pewnym momencie pociąg uległ gwałtownemu wstrząsowi, wszyscy podróżni zrzuceni zostali ze swych siedzeń wśród przeraźliwego zgrzytu kół. Pociąg stanął. Przerażeni pasażerowie wyskoczyli z wagonów.

Obsługa kolejowa stwierdziła że na szynach leżały ciężkie długie żelaza,

na które całym pędem wjechała lokomotywa. Maszynista za późno spostrzegł przeszkodę i nagle hamując, zerwał hamulce. Lokomotywa i pierwszy wagon są poważnie uszkodzone. Śledztwo w toku.

Przed rocznicą zgonu Reymonta

W niedzielę przypada pierwsza rocznica zgonu ś. p. Wł. St. Reymonta. W sobotę, o g. 10 r. odbyło się uroczyste nabożeństwo u Św. Karola na Powązkach oraz odsłonięcie na grobie pomnika z piaskowca według projektu arch. K. Jakimowicza. Na pomniku wzniesionym przez wdowę znajduje się medaljon wykonany przez art. rzeźb. L. Szatzsznejdera, oraz odpowiedni napis.

W dniu tym odbyły się w szkołach rządowych i miejskich odczyty o działalności literackiej twórcy „Chłopów", „Polskie Radjo" zorganizowało specjalną audycję, poświęconą twórczości Reymonta.

W celu godnego uczczenia pamięci W. Reymonta został wybrany tymczasowy Komitet Organizacyjny, który zamierzał utworzenie ogólno-krajowego komitetu budowy domów ludowych im. Wł. Reymonta. Do tego zaś zostaną w najbliższym czasie zaproszeni: reprezentanci rządu, władz ustawodawczych i duchowieństwa, samorządu oraz przedstawiciele wszystkich organizacji naukowych, literackich i społecznych.

Dziś delegaci komitetu złożą wieniec na grobie. W szeregu miast prowincjonalnych odbędą się miejscowe obchody, zorganizowane przez lokalne komitety.

Czy będzie wydany zakaz wywozu zboża?

Warszawa. Sprawa zakazu wywozu zboża przez komitet ekonomiczny została przekazana komisji trzech w składzie ministrów robót publicznych Moraczewskiego, komunikacji Romockiego oraz rolnictwa Niezabytowskiego.

Dopiero po obradach tej komisji ma Rada ministrów załatwić definitywnie wniosek komitetu ekonomicznego w sprawie zakazu wywozu zboża. Według pewnych informacji nie należy się spodziewać szybkiego załatwienia tej sprawy, albowiem komisja trzech dotychczas pomimo kilkakrotnych obrad nie osiągnęła wyniku.

Nowe akty antypolskiego teroru na Litwie

Kowno. Akcja terorystyczna t. zw. komitetu walki z Polakami przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Nauczyciele szkół polskich otrzymali listy z pogróżkami, aby do dnia 1 grudnia zrzekli się pełnienia swoich obowiązków nauczania w szkołach polskich.

Kowno. „Echo kowieńskie" donosi iż w nocy z środy na czwartek 2 bm. do lokalu szkoły polskiej w Bobta dwuch osobników rzuciło przez okno bombę. Bomba wybuchła na szczęście na zewnątrz budynku i rozbiła tylko szyby.

3,000 emerytów w wieku 28 — 35 lat.

Warszawa. Po dyskusji w kwestji przedwczesnego pensjonowania urzędników dyskusję w Komisji budżetowej Sejmu odroczono na życzenie przedstawiciela rządu. Okazało się przecież, że mamy trzy tysiące emerytowanych urzędników, przeważnie wyższych stopni, liczących 28—35 lat.

Jak na nasze stosunki finansowe jest to za duży zbytek i za dużo nas kosztuje!

Aresztowanie morderców ks. kan. Niewodowskiego.

Ze Lwowa donoszą: W aresztowanym przed kilku dniami w Łężanach, w pow. krośnieńskim, Jakóbie Raczkowskim rozpoznano sprawcę mordu popełnionego w nocy 18 listopada na osobie ks. kan. Niewodowskiego we Wrocance.

Wspólnikiem zbrodni był Władysław Kluk, którego również ujęto.

Raczkowski został aresztowany na swem własnem weselu. — Zbrodniarz przyznał się do 18 włamań do kościołów i zamordowania prócz księdza kanonika Józefa Niewodowskiego, również kupca turczańskiego Borucha Krausa. Obu morderców odstawiono do więzienia w Krośnie.

DLA ŁAKNĄCYCH WYPOCZYNKU ZIMĄ
0187 otwiera swe podwoje z dniem 8 b. m.
PENSJONAT „LEŚNICZÓWKA"
w Ostrowach, st. Kol. Blachownia.
Pokoje ogrzewane i oświetlane elektr. Kuchnia wyborowa! Specjalny salon dla gości! Kąpiele na miejscu! Ceny przystępne! Czytelnia własna!
UWAGA! Na żądanie kuchnia djetetyczna. Telefon miejscowy Nr. 610.
Wszelkich informacji udziela firma: D. REICHER, II-ga Aleja Nr. 26.

Konkursy „Fanametu"

Ostrzeżenie pod adresem uczestniczek konkursów piękności

Warszawska „Unja" pisze: Od jakiegoś czasu słyszymy o konkursach piękności filmowych, które odbywają się we Włoszech, Grecji, Polsce i t. d. Rozmiary, jakie przybiera propaganda wspomniana, każą nam postawić kilka pytań.

1) Kto to urządza i za pozwoleniem jakich władz?

2) Kto kontrolować będzie zawarcie ewentualnych kontraktów i dotrzymanie ich?

3) Czy masowe wywożenie pięknych młodych kobiet może dać naprawdę rezultaty tylko artystyczne?

Zwracamy uwagę naszych władz, że karjera artystyczna w filmie, jak i w teatrze wcale nie polega na pięknej buzi — owszem, to się przyda — ale decyduje talent. Zdobycie lepszego stanowiska w filmie nawet dla rodowitych pięknych amerykanek, władających językiem, umiejących się bronić przed krzywdami, jest niezmiernie trudne, a cóż dopiero dla cudzoziemek (Polek), które po roku „próby", po wygaśnięciu „kontraktu", zasmakowawszy życia „statystek" (bo niczem innem być nie mogą w początkach karjery) znajdą się poprostu na bruku w Los Angelos, wytrącone ze swego dotychczasowego życia, daleko od ojczyzny — bez grosza, bez przyszłości.

Czyim łupem wówczas padną te wszystkie „młode gwiazdy" — wiedzą dobrze ci, którzy znają stosunki zakulisowe wielkich wytwórni amerykańskich, w których tysiące statystek walczy o stanowisko i ustępuje rok rocznie miejsca nowym falom nowych ciał, nowych gwiazdek, nowych piękności, jeszcze nie wyciśniętych jak cytryna.

Byłoby dobrze, aby p. Minister Spraw Wewnętrznych polecił zbadać bliżej całą organizację konkursu filmowego w Polsce.

Sekwestry podatkowe

Kiedy egzekucja może być wstrzymana?

Egzekutorzy podatkowi, ściągając od zalegających płatników należne skarbowi podatki, zmuszeni są często sekwestrować różne przedmioty, by później w wyznaczonym terminie sprzedać je na licytacji i tą drogą pokryć zaległości.

W wielu jednak wypadkach egzekutorzy ci postępują niewłaściwie, gdyż okładają sekwestrem przedmioty takie, które nie są własnością tej osoby, od której należy się władzy skarbowej podatek.

Powoduje to później różne nieprzyjemności dla tych osób, które są prawnymi właścicielami objętych sekwestrem przedmiotów i naraża te osoby na kilkakrotne nieraz nawet chodzenie do urzędu, celem wyświetlenia sprawy.

Wypadki takie zdarzają się obecnie dość często, zwłaszcza, gdy egzekutor podatkowy odwiedza mieszkanie płatnika w czasie jego nieobecności.

Dla uniknięcia ewent. przykrych następstw należy w takich wypadkach bezzwłocznie złożyć podanie do właściwego urzędu skarbowego i wskazać przedmioty niesłusznie objęte sekwestrem oraz wymienić faktycznych ich właścicieli.

Ostatnio władze skarbowe otrzymały specjalne zarządzenie Ministerstwa Skarbu, w myśl którego urząd skarbowy, po otrzymaniu takiego podania, obowiązany jest egzekucję tych przedmiotów natychmiast wstrzymać i sprawę dokładnie rozpatrzyć.

Z dnia

Z pośród partyjnych zamieszek
I politycznych półmgławic,
Wyłania się znów na widownię
Mąż stanu—ten z Wierzchosławic.

Na wielkim wiecu w Krakowie
Witos wystąpił z protestem,
Dając znak życia rządowi:
Wiecuję z „Piastem", więc jestem!

Ac.

Powiększenie obrotów i przysporzenie dochodów osięga zawsze każdy kupiec, o ile docenia reklamę, ale tylko w piśmie poczytnem.

„Goniec Częstochowski" jest najpoczytniejszem pismem miejscowem i zamieszczone w nim ogłoszenie przyniesie dodatnie rezultaty, zwłaszcza w czasie przedświątecznym, gdy każdy potrzebuje się w coś niezbędnego zaopatrzyć na święta.

KRONIKA

— **Św. Mikołaj.** W nadchodzący poniedziałek Kościół katolicki obchodzi dzień św. Mikołaja, opiekuna wdów i sierot. Według legendy święty ten obdarował trzy biedne dziewczęta kulami złota, które stały się ich posagiem.

Tradycyjnym zwyczajem więc w nocy z niedzieli na poniedziałek tajemnicza dłoń dobrotliwego św. Mikołaja obdarzy dzieci, a nierzadko i starszych, pięknymi prezentami i łakociami. Na chwilę tę nasi milusińscy oczekują z radosnem wzruszeniem.

— **8-go grudnia święto.** Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o dniach świątecznych, dzień 8-go grudnia, w którym przypada uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny, jest świętem ustawowem, wolnem od pracy.

— **Dekoracja zasłużonych górników.** W dniu wczorajszym o godz. 1 po poł. w sali Sejmiku częstochowskiego odbyła się uroczysta dekoracja zasłużonych górników. Dekoracji dokonał p. Starosta K. Kühn. — Rano zaś odbyło się nabożeństwo w kościele św. Zygmunta, w którem wzięli liczny udział górnicy z Częstochowy i okolicy ze sztandarami i orkiestrą wojskową.

Posiedzenie Rady Miejskiej

i wyjaśnienie prof. Lewińskiego w sprawie wodociągów

We wtorek dn. 7 b.m. o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się specjalne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny przewiduje:

1) Odpowiedź Magistratu na interpelację r. Ugr. Mieszcz. w sprawie zaopatrzenia w wodę przyszłych wodociągów miejskich.

2) Odpowiedź Magistratu na interpelację r. Ugr. Mieszcz. w sprawie pęknięcia zbiornika na wodę za Jasną Górą.

3) Wniosek delegacji do spraw kanalizacji i wodociągów z dnia 18 i 29 listopada i Magistratu z dnia 30 listopada rb. w sprawie proponowanego przez delegację użycia niewydanej części pożyczki na roboty kanalizacyjne na różne inwestycje miejskie i powołanie ekspertów do fachowej kontroli robót, prowadzonych przez Tow. Uteen.

Posiedzenie zapowiada się ciekawie ze względu na to, że wyjaśnień w sprawie wody udzieli profesor Politechniki Warszawskiej p. Lewiński.

— **Wyjazd prezydenta Marczewskiego do Warszawy.** W dniu dzisiejszym prezydent dr. J. Marczewski wyjeżdża do Warszawy, celem wyjednania w Min. Skarbu ustąpienia miastu całkowitych wpływów z podatku państwowego od nieruchomości za rok 1926 tytułem pożyczki na zapłacenie procentów od pożyczki kanalizacyjnej. Podatek państw. od nieruchomości wynosi około 400,000 zł. i w roku ub. przekazany był miastu.

— **Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet.** Ogólne doroczne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się dziś, w niedzielę, o g. 3 i pół w lokalu właścicieli nieruchomości (III Aleja 49). Wobec ważnych kwestji, które będą rozważane, zarząd uprzejmie prosi o liczne przybycie członkiń i sympatyczek.

— **Zebranie ogólne członków „Lutni".** Dziś, w niedzielę, 5 b. m., o godz. 3-ej lub w drugim terminie o 4-ej po poł. w lokalu własnym (III Aleja 54) odbędzie się roczne ogólne zebranie członków Tow. Śpiew. „Lutnia". — Wszyscy członkowie winni przybyć na zebranie.

— **Zebranie członków „Ogniska Robotniczego".** Dziś, w niedzielę, o godz. 1-ej po poł., w lokalu własnym (Krakowska 13) odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków „Ogniska Robotniczego", w celu powzięcia uchwały nabycia realności. W razie przybycia zbyt małej liczby członków zebranie odbędzie się w dn. 8 b. m.

— **Zebranie rzeźników.** Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej po poł. w sali Magistratu odbędzie się zebranie rzeźników w sprawach ważnych.

— **Raut w „Ognisku Oficerskiem".** Dziś, w niedzielę, 5 b.m., o godz. 8-ej wiecz. w salonach „Ogniska Oficerskiego" (Kościuszki 24) odbędzie się raut, urządzony staraniem Częst. Koła Stow. Rodzina Wojskowa jako obchód „Dnia Rodziny Wojskowej".

Na program rautu złożą się: przemówienie, część koncertowa oraz występy kółka teatralnego, zorganizowanego w łonie Ogniska Oficerskiego. Na tem inauguracyjnem przedstawieniu odegrane zostaną dwa sketche: „Eksperyment" i „Ryby" oraz inscenizacja p. t. „Spij żołnierzu"...

Niewątpliwie raut dzisiejszy zgromadzi wszystkich zaproszonych wraz z wprowadzonymi gośćmi. Raut zapowiada się świetnie.

Przedstawienie uczniowskie nie w sobotę, lecz w niedzielę. Zapowiedziane na sobotę powtórzenie komedji Bałuckiego „Dom otwarty" zostało odłożone na dzień następny, t. j. odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 8-ej wiecz. w sali I-go Gimnazjum męskiego.

— **Od Redakcji.** Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego" zawiera 8 str. druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— **Z uroczystości ku czci św. Cecylji.** Chór kościoła św. Zygmunta obchodził uroczyście święto ku czci św. Cecylji patronki muzyki. O godzinie 9 rano ks. Giebartowski odprawił mszę św., podczas której tenże chór, pod kierunkiem p. Majewskiego odśpiewał mszę Zangla na cztery głosy mieszane z orkiestrą, następnie w dniu 27 listopada, w teatrze „Ludowym", przy ul. Krakowskiej, ks. prałat Mirecki, w asyście ks. Patrzyka i ks. Giebartowskiego, jako proboszcz parafji św. Zygmunta, udekorował żetonami zasłużonych w śpiewie

KSIĄŻKI BUCHALTERYJNE
i do buchalterji amerykańskiej gotowe i na zamówienia.
Wszystkie przybory biurowe i kancelaryjne. Największy wybór! Ceny niskie! Obsługa szybka i uprzejma.
Sklep „GOŃCA" II Aleja № 26. — Tel. 50.

kościelnym chórzystów, a to: Adama Majewskiego, dyrygenta, za 43 lata pracy, Adama Drabika za 40 lat śpiewu, Antoniego Plaze, za 30 lat, Ignacego Dąbrowskiego, za 30 lat, Antoniego Mercika, za 22 lata, Stanisławę Hessową, Adama Molendę, Stefana Gawrońskiego i Adama Omyłę, każdego z nich za 19 lat śpiewu. W zakończeniu ks. prałat Mirecki złożył chórowi życzenia w dalszej pracy nad rozwojem chóru.

Drugi poranek muzyczny w „Odeonie". Zarząd klubu „Victoria" urządza dziś w niedzielę, dnia 5 grudnia, w Sali teatru „Odeon" drugi poranek muzyczny, który rozpocznie się punktualnie o godzinie 12 sej min. 15 w południe. Ze względu na to, że w tejże sali obdbywają się przedstawienia kinematograficzne i zakończenie poranku nastąpi programowo koniecznem jest punktualne przybycie publiczności. Bliższe szczegóły w afiszach i programach.

— **Rejestracja wojskowa rocznika 1908.** W poniedziałek, dn. 6 b. m. rozpocznie się w Częstochowie rejestracja wojskowa rocznika — 1908. Wszyscy mężczyźni, należący do tego rocznika, obowiązani są stawić się w domu przy ul. Dąbrowskiego Nr. 10 w wydziale rejestracyjnym Magistratu w godzinach między 8 rano a 1 po poł. w porządku następującym: 6 go b. m. wszyscy ci, których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do F włącznie, 7-go od G do J, 9-go od K do Ł, 10-go od M do P, 11-go od R do S i 13-go od T do Z.

Zgłaszający się do rejestracji winni mieć przy sobie: świadectwa urodzenia i dowody osobiste, świadectwa szkolne i rzemieślnicze. Za niewykonanie powyższych obowiązań grozi kara do 500 zł. grzywny lub 6 tygodni aresztu.

Wcielenie do szeregów rocznika 1808 nastąpi w roku 1927.

— **Przedstawienie dziecinne w „Ognisku Robotniczem"** Dziś, w niedzielę, 5 b.m. w sali „Ogniska Robotniczego" o godz. 5-ej po południu odbędzie się przedstawienie dziecinne z nader urozmaiconym programem. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony na dochód Zakładu dla dzieci przy ul. Piotrowskiej. Ceny biletów niskie, gdyż od 50 gr. do 2 zł.

Spodziewać się należy, że przedstawienie niedzielne na bezdomne dzieci poparte zostanie przez szerokie warstwy chrześcjańskiego społeczeństwa, które przybędzie tłumnie do „Ogniska".

— **Św. Mikołaj w szkole wychowawczej.** Dziś, w niedzielę, o godz. 3-ej po poł. do szkoły wychowawczej p. Ligęzówny (Kościuszki 4) przybędzie św. Mikołaj, który obdarzy grzeczne dzieci podarunkami.

Mąkę żytnią
wydaje bezpłatnie Magistrat dla bezrobotnych

W wykonaniu uchwały Rady Miejskiej — Magistrat zorganizował akcję pomocy żywnościowej dla bezrobotnych, niepobierających zasiłków, zakwalifikowanych do korzystania z tej pomocy przez specjalną Komisję w myśl instrukcji p. Wojewody Kieleckiego.

Od poniedziałku, dn. 6 bm. rozpoczyna się wydawanie mąki żytniej (45 proc.) dla wyżej wymienionych bezrobotnych.

Kwity na mąkę wydaje Stow. Spoż. „Jedność" przy ul. Kościuszki Nr. 65-a w dniach 6, 7 i 9 bm. od godz. 8 ej rano do 3 ej po poł.

Bezrobotni zostali podzieleni na 3 grupy i otrzymują bezpłatnie: I - samotni 5 kg., II — z małą rodziną 10 kg., III—z dużą rodziną 20 kg.

Mąkę wydają: sklepy „Jedności" oraz Stow. „Postęp" przy ul. Krakowskiej 24, w dniach 6, 7, 9 i 10 b. m. Każdy bezrobotny winien mieć woreczek na mąkę.

Ewentualne reklamacje przyjmować będzie P. U. P. P. w sobotę, dnia 11 b. m., od godz. 9 rano do 3 po poł.

— **Dalsze redukcje robotników kanalizacyjnych.** Jak się dowiadujemy, T-wo „Ulen" z dniem dzisiejszym zredukowało czwartą z kolei partję robotników, zatrudnionych przy robotach kanalizacyjno-wodociągowych, wynoszącą około 1000 osób.

— **Chleb potaniał, ale mięso ma podrożeć.** Jak donieśliśmy z dniem wczorajszym obniżona została cena chleba o 5 gr. na kilogramie, tak, iż bochenek dwukilogramowy chleba I. gat. kosztuje obecnie 1 zł. 20 gr. Ale jest i wiadomość mniej pomyślna. Oto pp. rzeźnicy zamierzają podwyższyć ceny mięsa wołowego. Według przedstawionej przez nich kalkulacji, mięso wołowe z dokładką zamiast 1 zł. 70 gr. ma kosztować 2 zł. za kg., mięso zaś bez dokładki — zamiast 2 zł. ma kosztować 2 zł. 50 gr. Żądanie podwyżki motywowane jest podrożeniem cen na bydło.

— **Wzrost kosztów utrzymania.** Komisja Główna do badania kosztów utrzymania w Warszawie ustaliła, że w mies. listopadzie ogólne koszta utrzymania wzrosły w porównaniu z październikiem o 2,59 proc.

— **W jakiem położeniu znajdują się niektórzy bezrobotni?** Od bezrobotnego F. S. otrzymaliśmy rozpaczliwej treści list, w którym komunikuje nam, że 7 listopada został zredukowany z robót kanalizacyjnych i obecnie znajduje się w położeniu bez wyjścia. Zapomóg państwowych, jako bezrobotny, nie otrzymuje z tego powodu, że matka jego pracuje w szpagaciarni.— A tymczasem matka zarabia 16 zł. tygodniowo i ma na utrzymaniu rodzinę, złożoną z sześciorga osób, bo ojciec także nie ma żadnego zajęcia. Trudno więc, żeby z tych 16 zł. mogła dać utrzymanie matka dorosłemu synowi, liczącemu lat 26, który niedawno powrócił z wojska.

„Trzeba więc skonać z głodu"—kończy nam hijobową skargę b. żołnierz polski. I czyż pozwoli społeczeństwo konać powolną śmiercią głodową młodym i pełnym sił obywatelom, których jedyną winą — niemożność znalezienia pracy?...

— **Koncert orkiestr i chórów II Gimnazjum państw.** We wtorek, dnia 7 bm., o godz. 6 i pół wieczorem staraniem Samopomocy uczniowskiej Gimnazjum im. R. Traugutta odbędzie się wielki koncert orkiestr symfonicznej i dętej oraz chórów tegoż Gimnazjum w sali I Gimn. państw. (III Aleja 56). — Bilety wejścia w cenie od 50 gr. do 3 zł.

Koncert zapowiada się wspaniale i niewątpliwie cieszyć się będzie powodzeniem

— **Kuchnie koszerne w wojsku.** Łódzki „Rozwój" donosi: W niektórych garnizonach wojskowych zostały uruchomione koszerne kuchnie żydowskie dla żołnierzy wyznania mojżeszowego. Sumy potrzebne na produkty daje Rząd, przyczem wypłaca odnośne kwoty przypadające na wyżywienie każdego żołnierza, Kuchnie nowopowstałe zostały dostosowane ściśle do wymagań rytualnych religji mojżeszowej, przytem dla odróżnienia naczyń koszernych od innych umieszczone są na nich napisy „koszer". Jak się dowiadujemy, kuchnie te nie cieszą się liczną frekwencją wyznania mojżeszowego, gdyż bardzo wielu żydów wojskowych jada w kuchni ogólnej.—

— **Depesze świąteczne do Ameryki.** Na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wprowadzone zostały ulgowe telegramy gratulacyjne „XL" do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. i odwrotnie do Polski.

Treść zniżkowego telegramu musi być identyczna z jednym z 30 ustalonych tekstów angielskich i polskich, które to teksty wywieszone będą w lokalach urzędów pocztowych.

Telegramy gratulacyjne przyjmowane będą począwszy od dnia 5-go grudnia do dnia 28 go grudnia 1926 roku włącznie w urzędach telegraficznych.

W telegramach gratulacyjnych należy pod adresem podać znak „XL", następnie adres, liczbę porządkową tekstu wybranego przez nadawcą i podpis.

Do miejscowości poza New-Yorkiem należy w telegramach gratulacyjnych podawać dokładny adres jak dla listów.

Opłata od telegramu gratulacyjnego wynosić będzie 9 złotych niezależnie od ilości zawartych w nim wyrazów.

— **„Półsuche" dni świąteczne.** Jak słychać, zamierzona nowelizacja ustawy alkoholowej ma pójść w tym kierunku, aby zakaz wyszynku napojów alkoholowych obowiązywał tylko w niedziele i święta do godz. 1 po południu. Natomiast wyszynk napojów alkoholowych w soboty i dnie przedświąteczne oraz niedziele i dni świąteczne po południu — ma być dozwolony.

— **Wymiana walut w Banku Polskim.** Jak się dowiadujemy, Bank Polski, oddział w Częstochowie, rozpoczął wymianę walut zagranicznych: dolarów, franków, marek niemieckich i t. p. na złote polskie według oficjalnego kursu. Zarządzenie to wywołane zostało głównie względami ochrony reemigrantów i robotników sezonowych od wyzysku przy wymianie walut u różnych spekulantów walutowych na t. zw. czarnej giełdzie.

Z Sądu Okręgowego
Rok więzienia - za sprzedaż cudzej poręby leśnej

W ub. piątek piotrkowski Sąd Okręgowy na kadencji w Częstochowie rozpatrzył sprawę mieszkańca Rakowa, Gustawa Hollera, oskarżonego o to, że w 1923 r. sprzedał dwum kupcom, Tenenbaumowi i Gotfridowi, porębę leśną, której nie był właścicielem. Holler przedstawił kupcom formalny akt nabycia przezeń poręby za 709 miljonów mk. w majątku hr. Morstinowej w pow. włoszczowskim.

Pod wpływem wymowy Hollera, który dowodził, że jest stałym bywalcem u hr. Morstinów i nawet grywa z hr. Morstinową na fortepianie na cztery ręce, tranzakcja doszła do skutku i kupcy, olśnieni szerokimi stosunkami sprzedającego, nabyli las, wręczając Hollerowi 85 miljonów mk. zadatku. Tymczasem akt nabycia okazał się sfałszowany własnoręcznie przez Hollera, który zbiegł aż do Rosji. Powróciwszy do kraju w czerwcu r. b., został aresztowany.

Po zbadaniu świadków i wysłuchaniu przemówień stron Sąd wydał wyrok, mocą którego Holler skazany został na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

— **O weksle rosyjskie.** W przyszłym tygodniu udaje się do Warszawy na zaproszenie ministra skarbu specjalna delegacja kupiectwa łódzkiego w celu wzięcia udziału w konferencji, dotyczącej weksli rosyjskich. — Delegacja przedłoży obszerny memorjał, domagający się przeprowadzenia przez Główny Urząd Likwidacji rejestracji weksli rosyjskich, jak to uczynili u siebie Niemcy.

Konieczną bowiem jest rzeczą uregulowanie tej sprawy na zasadzie wzajemności.

— **Zakup koni dla wojska.** Do końca r. b. władze wojskowe zakupywać będą konie w wieku od 3 i pół do 6 lat pochodzenia szlachetnego (rasowe). Konie zakupywane będą za gotówkę i czeki od hodowców oraz od pojedyńczych właścicieli koni. Przedstawiający konie do sprzedaży, obowiązani są posiadać zaświadczenia od wójta (Magistratu), że gmina lub miejscowość, z której koń pochodzi, wolna jest od zarazy. Do miejscowości, z której przedstawiona będzie do sprzedaży większa ilość koni, delegowane będą komisje remontowe. — Pisemne zgłoszenia o wystawionych na sprzedaż koniach kierować należy do komisji remontowej Nr. 1, urzędującej przy departamencie II kawalerji Min. Spr. Wojskowych (ul. Nowowiejska), do której też zwracać się należy we wszystkich sprawach, związanych z zakupem koni.

— **Sprawozdanie Misji prof. Kemmerera.** W przekładzie polskim ukazały się dwa tomy sprawozdania misji prof. Kemmerera, a mianowicie tom I (Budżet, rachunkowość państwowa, podatki) oraz tom III (Waluta i kredyt). Tom II (Przedsiębiorstwa państwowe) ukaże się w następnym tygodniu. Tom I w cenie 5 zł. i tom III w cenie 3 zł. są już do nabycia w administracji Dziennika Urzędowego ministerstwa skarbu. Rymarska 3 5, pokój nr. 90. Tom II w cenie 7 zł. będzie do nabycia w przyszłym tygodniu.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon" wyświetla wspaniały film p. t. „Róże południa". Jest to wielce interesujący dramat życiowy. W roli głównej słynna Henny Porten. — Na scenie występują nowozaangażowani artyści: fenomenalny wprost balet Trio Kaniewscy, którego produkcje są konkursowym szczytem wyćwiczenia i zręczności, doskonały piosenkarz, obdarzony dowcipem i miłym głosem, p. Z. Kochański oraz wiejska kuplecistka p. L. Kochańska. Cały zespół pięcioosobowy pracuje sumiennie, dając program b. obfity.

Teatr „Nowości" demonstruje olśniewający film p. t. „Zdeptany honor". — Ciekawy ten obraz, którego treść zawiera dramatyczne przeżycia tancerki, przedstawia zarazem nocne życie Paryża. W rolach głównych: Conway Tearle i Dorothy Mackail. — Na scenie cieszący się zasłużoną sympatją publiczności, znakomity zespół artystów wystawia skecz w 1 akcie p. t. „Rekrut i chłopczyca".

Kino-teatr „Nowy" wystawia wielki film francuski p. t. „Droga zatracenia". Jest to potężny dramat obyczajowy, którego treść wskazuje na zgubne skutki współczesnego upadku moralnego. — Na scenie występują nowo zaangażowani artyści, a więc przedewszystkiem 25 letnie „cudowne dziecko", które jest doskonałym piosenkarzem—p. Bolcio Kamiński, wyborny humorysta p. W. Janecki, utalentowany śpiewak p. L. Idur oraz tancerka p. I. Perlińska,

— **Kurs walut.** W dniu 4 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 95 gr., frank francuski—38 zł. 60 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 20 gr. za 100.

— **Systematyczna kradzież w fabryce noży** Właściciel fabryki noży, p. Natan Działowski (Piłsudskiego 13), zawiadomił policję, iż od dłuższego czasu dokonywana jest w jego fabryce systematyczna kradzież noży. Straty dosięgły 600 zł.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że kradzieży dopuszczali się robotnicy tejże fabryki: Jan Czarnecki (Patmowa 7), Józef Suchecki i Kazimierz Skowronek (Bolesława 3), którzy skradzione noże sprzedawali Ignacemu Marcowi (Kordeckiego 33), ten zaś zbywał noże w różnych miejscowościach. Podczas rewizji odebrano od Marca 5 tuzinów noży kieszonkowych. — Wszyscy wymienieni odesłani zostali do sędziego śledczego.

— **Obrabowanie handlarki tytoniu.** Mieszkanka Będzina, Leokadja Mikszta, zameldowała policji, że nabywszy za 45 zł. 6 kg. tytoniu zagranicznego od Pali Władysława we wsi Węglowice, zatrzymana została na drodze około wsi Wydra, gm. Grabówka, przez trzech mężczyzn: Kozaka Władysława z Będzina, Milińskiego Franciszka z Parkitki i służącego tego ostatniego, którzy siłą odebrali jej niesiony tytoń, przyczem Miliński uderzył ją laską w głowę. Napastnicy zbiegli. Policja wszczęła dochodzenie.

— **Zamiast 1 korca, chciał dostać 3 korce kartofli.** Bezrobotny Tomik Stanisław (Ost. Grosz, Bór 21), otrzymawszy z Magistratu kwit na 1 korzec kartofli, które miał odebrać w „Jedności", przerobił cyfrę na 3, chcąc tym sposobem otrzymać nieprawnie więk

Potrzebne są wykwalifikowane robotnice

do wyrobu pończoch na maszynach okrągłych systemu „STANDARD".

Fabryka Pończoch ALBERT REISER i S-ka

W CZĘSTOCHOWIE, ULICA TARGOWA Nr. 29. 4124

SZKOŁA TANCÓW balet. Parnasowa

I-sza ALEJA Nr. 9. TEL. 3-27.

Przyjmuje zapisy na kurs I, II, III oraz na lekcje tańców najmodniejszych:

ORGANIZUJE SIĘ SPECJALNY KOMPLET CHARLESTONA

I lekcja I kursu w piątek dn. 10 bm o godz. 7 wiecz. Zapisy codziennie od g 6 9 w. Lekcje praktyczne w niedzielę i święta od g. 7 wiecz. W środę, dn. 8 b m. lekcja praktyczna. Uwaga Uprasza się Sz. Panów o przybywanie na lekcje tańca w białych rękawiczkach 1360

Hallo-Hallo Czytelnicy!!! NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW NA ŚWIĘTA!!!

Czekolady-czekoladki, bomby z niespodziankami, pierniki na miodzie w paczkach na wagę i ozdobne, owoce marcepanowe, skórkę pomarańczową, torty od 5 złotych, oraz wielki wybór karmelków i bonbonierek,

Poleca znana FABRYKA WYROBÓW CUKIERNICZYCH **WŁADYSŁAW WEBER**

w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 19a — Telfon 543. 4192

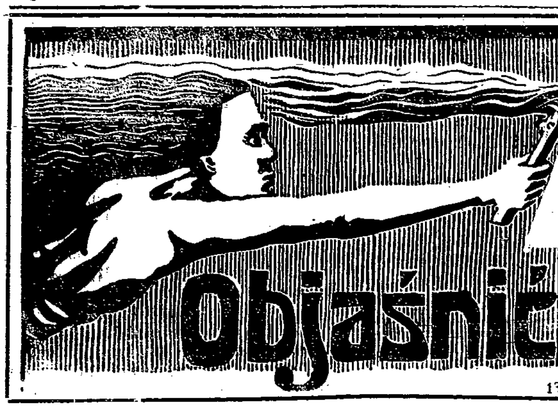

trzeba każdego, że na **GWIAZDKĘ** najodpowiedniejszy **Podarek**, jak prawdziwy **Patefon** lub wielce udoskonalony **GRAMOFON**, oraz **Skrzypce, Mandoliny, Gitary, Harmonje, Rowery** i w wielkim wyborze **ZABAWKI**, na dogodnych warunkach nabyć można tylko w firmie:

„PATEFON"

Egzystującej od roku 1909.

Właściciel **EDWARD PUCEK**

ul. Panny Marji Nr. 19.

1361 **w Gmachu Banku Ziemiańskiego.**

szą ilość kartofli. Ponieważ jednak kartofly na 3 korce są innego koloru, niż na 1 korzec, urzędnik magistratu zauważył natychmiast niewłaściwość i kwit zatrzymał.

Tomik pociągnięty zostanie do surowej odpowiedzialności.

Z KRAJU.

(–) **Okropny wypadek.** — W fabryce garbarskiej „Natolin" w Grodzisku Mazowieckim zdarzył się onegdaj okropny wypadek. W czasie oczyszczania kanału wpadli doń robotnicy — Jan Kamiński, lat 46 i Aleksander Sobota, lat 36. Z kanału wydobyto dwa trupy Przy ratowaniu nieszczęśliwych zatruło się jeszcze 3 robotników, których przewieziono do szpitala w Grodzisku.

(–) **Rzucił kłótliwą teściową... wilkom na pożarcie.** Z Warszawy donoszą: Pod Lublinem znaleziono niejaką Pojewską w stanie iście rozpaczliwym. Okazało się, że jej zięć, nie mogąc dać sobie rady z kłótliwą teściową, skrępował ją, zakneblował usta, wsadził do worka i tak zaniósł do lasu na pożarcie wilkom. Ciekawe, że wilki nie chciały się jej chwycić. Mimo to zięć stanie przed sądem i będzie odpowiadał za swój nieludzki czyn.

(–) **Trumna na weselu.** We wsi Zachacie, ziemi warszawskiej, zdarzył się onegdaj nie tyle tragiczny, ile wesoły wypadek.

Podczas wesela pp. Cz. w czasie gdy nad ranem wnoszono toasty za zdrowie i pomyślność państwa młodych, ktoś przez okno zauważył stojącą na podwórzu czarną trumnę. Zaintrygowani biesiadnicy wyszli na podwórze i stwierdzili, że trumna jest pusta i leży w niej nie trup, lecz kartka z napisem: „Niech się tu położy i zaśnie na wieki pan młody".

Pan młody, domyśliwszy się, że taki niesmaczny żart urządził mu jego rywal, niejaki T., który był również na weselu i podpił sobie nie najgorzej, gdy ten zasnął snem kamiennym, włożył go do trumny i odesłał do jego własnej zagrody.

ZE SWIATA.

(–) **Pociąg wyrzucony wichrem z szyn.** Z Insbruka donoszą: Pociąg osobowy, idący do Lugencji, a złożony z lokomotywy i 6 wagonów, musiał zatrzymać się koło przystanku Unterbach z powodu uszkodzeń, spowodowanych burzą. Naraz w pociąg uderzył nagle wicher z taką gwałtownością, że pociąg z wyjątkiem jedynie lokomotywy wyrzucony został z szyn. Na szczęście tylko dwu podróżnych doznało obrażeń.

(—) **Konno ze Sztokholmu do Paryża.** Dwudziestoletnia Szwedka, p. Klinck-Szowstroem, która założyła się, że konno przejedzie przestrzeń Sztokholm—Paryż, przybyła wczoraj do Paryża. Podróż trwała dwa miesiące.

(—) **Zabiła męża, bo jadł za dużo.** W Malhoticach na Morawach Józefa Oravy przy pomocy swej matki otruła męża. Powód zbrodni jest wielce osobliwy. Morderczyni przesłuchiwana zeznała, że zabiła męża, ponieważ jadł za dużo.

Straszliwa zemsta

Maszyna piekielna w torcie wybucha podczas uczty weselnej

Dzienniki amerykańskie donoszą o straszliwej zbrodni, której ofiarą padło 25 osób w jednem z małych miasteczek w Pensylwanji.

Kupiec tamtejszy F. S. Barton żenił się z córką farmera, która dłuższy czas zaręczona była z pewnym aptekarzem.

Narzeczeni jednak się rozeszli, albowiem aptekarz zubożał i nie mógł zapewnić swej żonie niefrasobliwego życia.

Wśród licznych podarunków ślubnych otrzymała panna młoda wspaniały tort. Przyniesiono go z cukierni wraz z biletem dobrej przyjaciółki panny młodej.

W czasie uczty weselnej ustawiono wspaniały tort na stole. Gdy gospodyni domu chciała go podać gościom i wbiła weń nóż, nastąpiła straszna eksplozja.

Szesnaście osób poniosło natychmiastową śmierć, a 9 zostało ciężko rannych. Piekielna maszyna rozszarpała pannę młodą, a mężowi jej oderwała prawe ramię.

Śledztwo wykazało, iż ofiarodawcą tego śmiercionośnego tortu był wzgardzony narzeczony, który w ten iście szatański sposób zemścił się za doznany zawód miłosny. Zbrodniarz umknął bez śladu.

NADESŁANE.

Szanowny Panie Redaktorze!

Mam zaszczyt uprzejmie prosić pana Redaktora o umieszczenie w swem poczytnem piśmie wyjaśnienia w sprawie oszczerstwa, rzuconego przez robotnika p. Kokota w numerze z dnia 30 listopada r. b. Nr. 275, jakobym ja, dozorca Urbański, pobił w brutalny sposób wyżej wymienionego robotnika. — Podczas pracy na przejściu rzeki przy budowie „syfonu" na Zawodziu dnia 27 listopada r. b., o godz. 4,30 po poł., zjawił się pan Kokot w nietrzeźwym stanie, wszczynając awanturę ze mną o lampę karbidową, którą ja miałem ukraść, a jemu za nią potrącono z poborów. Po obrzuceniu mnie obelżywemi słowami, począł mi wygrażać, przyczem schwycił za siekierę, którą robotnicy z rąk mu wydarli. Lampa zginęła podczas pracy 6 tygodni temu.

Nadmieniam, iż p. Kokot nie pracuje na przejściu rzeki od 14 października r. b. i nie jest robotnikiem, lecz brygadjerem, zatrudnionym przy ul. Nowo-Kieleckiej, również i ja nie jestem dozorcą, lecz brygadjerem na przejściu rzeki.

Wszystkie oszczerstwa i pogróżki, rzucone przez pana Kokota, są niewiarogodne, co mogę udowodnić świadkami.

Z poważaniem URBAŃSKI.

Częstochowa, dn. 4 grudnia 1926 r.

POSPIESZNA

Pralnia Bielizny i Chemiczna

pod firmą **„JADWIGA"**

Poleca się Szanownej Klijenteli. Po cenach znacznie zniżonych, przyjmuje bieliznę sztywną miękką jak również pierze chemicznie, garnitury, kostjumy, palta, jesionki, płaszcze, swetry, firanki, jedwabie, dywany, portjery i t. p. 4193

Ważne dla p. p. introligatorów!

4149— okazyjnie do sprzedania

prasa - odbijaczka

Informacje: WEKSLER, II Aleja 18.

W niedzielę, d. 5 grudnia

o godz. 4 p. p.

w sali Magistratu odbędzie się

Zebranie Rzeźników

Uprasza się o punktualne przybycie

1350— **Zarząd.**

OFIARY

Wyasygnowane do naszego uznania przez p. Dyrektora E. Jacobsona, z okazji 50 lecia Jego Urodzin Zł. 100, przeznaczamy na Bezdomne Dzieci ul. Piotrkowska Pracownicy Oddziału Mechanicznego Fabryki Zapałek w Częstochowie.

Sąd Pokoju 3 Okręgu w Częstochowie wpłaca zł. 5 w spr. K. 2738/26 przez Agnieszkę Czakiert na Kościół św. Rocha w Częstochowie.

Na nędzę wyjątkową.

Sędzia Ziemięcki 1 Zł.

Na bezrobotnych.

Dąbrowski Stanisław Zł. 3,

Uwaga!

Materjały pisemne

dla biur i szkół

PAPETERJE

Kancelaryjne, handlowe, listowe i rysunkowe

Papier do kopji maszynowych, Papeterję

Atramenty - Tusze do rysunków, Tusze do stempli

Stalówki krajowe i zagraniczne.

GUMA ARABSKA

KOPERTY

Kancelaryjne, handlowe i do biletów wizytowych we wszystkich formatach

BIBUŁA

Na biurka do suszek, bibułka kolorowa w ark. serwetki papierowe.

BIBUŁKA KARBOWANA

największy wybór kolorów.

KOPJAŁY

Zeszyty szkolne

Bruljony, bloki rysunkowe, teczki, piórniki, dzienniki szkolne — i klasowe, teki rezerwowe. —

Taśmy do maszyn

wszystkich rozmiarów.

FARBY OLEJNE

artystyczne w tubkach i akwarelowe

Papier milimetrowy. Kalka płócienna i papierowa

Pióra wieczne - Ołówki automatyczne

Kałamarze, Suszki, Liczydła, Obsadki, OŁÓWKI: czarne i kolorowe, Kredki Pluskiewki, Spinacze, Bloki, Notesy, Linje metalowe i drewniane, Ramki tekturowe, drewniane i metalowe.

POCZTÓWKI RAPACKIEGO,

Świąteczne

i inne w wielkim wyborze.

poleca

SKLEP

„Gońca Częstochowskiego"

II Aleja 26 tel. 50.

Sklep otwarty bez przerwy od godz. 8-ej rano do 7-ej wieczorem

Tamże przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę „Gońca", oraz wszelkie zamówienia na roboty drukarskie.

Obejrzenie przedmiotów nie obowiązuje do kupna.

Usługa szybka i uprzejma.

Ceny niskie Konkurencyjne.

HALO SZOFERZY!

W niedzielę, dnia 5 b. m. o godzinie 10 I-sza Aleja Nr. 9 odbędzie się walne zebranie Związku szoferów, na które prosi o liczne przybycie

—4151 **Zarząd.**

CI, CO NIE WIEDZĄ bezwzględnie przepłacają przy kupnie wełnianego swetra, pullowera, kamizelki, reform, pończoch i rękawiczek, jedynie tylko Wytwórnia **FELIKSA KOWALSKIEGO** 4188 **ul. Kościuszki 23,** stosuje stale zasadę: **Ceny najniższe. Gatunki najwyższe.**

MAGAZYN GALANTERYJNY

H. PARASOL

Częstochowa, II-ga Aleja 28.

Poleca z własnej wytwórni wykwintną bieliznę oraz **wielki wybór krawatów, po cenach niebywale niskich.** Przyjmuje się zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. **Towary naszej wytwórni są pierwszorzędnej jakości.**

Uwaga: Odsprzedawcy otrzymują specjalny rabat.

0186

Lekarz-Dentysta

Stanisław PARCZYNSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro

Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

1352 **TAŃCÓW** modnych i początków wyucza baletm. **K. KOSTECKI** ul. Waszyngtona 49 (dawniej Jasna, 3-ci dom od ul. Kościuszki) **Zapisy na kursy I-II-III i IV codziennie od g. 10 do 9 wiecz.**

Proszę korzystać i dążyć do dobrobytu Urządzam mleczarnię do wyrobu masła i serów uczę obznajmiam wstawiam wirówki na własność do odciągania śmietanki na spłaty 10 miesięcy zgłoszenia do Olczyków fabr. Wrzosowa pocz. Częstochowa 4147

Do odstąpienia zaraz lokal ładny w centrum miasta nadający się na interes przemysłowy lub handlowy. Warunki przystępne Wiad sklep tytoniowy na rogu III-ej Alei 46 i róg Dąbrowskiego.

Akuszerka Jakubowska przeprowadziła się z kliniki położniczej ul. Jasna w III Aleję № 57 Przyjmuje zamówienia i udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa 1335

Nowootworzona pracownia ubiorów damskich i dziecinnych przyjmuję uczenice do nauki kroju i szycia wydaje dyplom ceny konkurencyjne Mała № 15 4154

Przyjmiemy żeńską siłę biurową, zgłoszenia osobiste „Wiadomości Matrymonjalne" Kościuszki 27 III piętro front między 6-7 4150

Gospodarstwo 3½ morgi łąki 3½ morgi pola do sprzedania zaraz Brzeziny Duże p. Częstochowa Zygmunt Władysław 1340

Do sprzedania domy z ogrodami, place, sklepy, mieszkania gospodarki, ziemia na morgi Wiad. II Aleja 28 Kowalski 1357

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa oraz kartę mobilizacyjną na imię Michał Borecki, 4142

Sprzedam otomanę, otomankę, leżak pracownia tapicerska Burjan Fabryczna 8. 3979

Kupię dwie platformy na resorach w dobrym stanie Oferty do Gońca pod „Platformy"

Zgubiono kwit lombardu № 10180 1343

Siana dobrego gatunku z dostawą końmi do miasta po cenie 120 zł. tonna Adresować: Zuchowski pocz. Poraj. 4148

Sprzedam maszynę pończoszniczą ręczną Kościuszki 42 od 3 po południu Golc. 4152

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem Zielona 62 4153

Odkurzacz „Luxa" w komplecie nowy okazyjnie do sprzedania za 450 zł. na dogodnych warunkach. Telefon 4.54 1351

Zgubiono książkę Kasy Chorych na imię Zygmunta Kazimierza 4146

Do sprzedania plac przy ul. Dąbrowskiego tanio. Wiad. II Aleja 28 Kowalski 1356

Piwiarnia do sprzedania w Rakowie Wiad. ul. Długa 5 obok stacji u p. Majera. 4136

Sprzedam morgę pola przy ul. Ciemnej Stradom Sabinowska № 6 J. Łuszczyk 1347

Pracownia krawiecka wykonywa wszelkie roboty damskie i męskie Zawodzie ul Bystra 1 Szczepan Bentlejewski. 3909

Kupię sklep spożywczy Oferty z podaniem adresu pod „Sklep" do Gońca. 4064

Dwie sikorki i gawron do sprzeda. Wiad. u p. Mielczarskich Wieluńska 8 4188

Wóz ciężarowy parokonny do sprzedania Mokra 6 Klecha. 4189

Sklep rzeźniczy z całem urządzeniem do sprzedania wiadomość Nowo-Kielecka №28. 4190

Plac sprzedam na Stradomiu Wiad, Krakowska 62 Ziemiński.

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Zygmunta Maszczyńskiego. 1362

Wydzierżawię ogród warzywno-owocowy w śródmieściu Wiadomość w Banku Ludowym lub ul. Kordeckiego 29 Mucha. 4 87

Chrześcijańska pracownia gorsetów **„Józefa"** poleca najświeższe modele pasów biodrowych brzusznych zaleconych, przez pp. lekarzy i biustonoszy Wszelkie przeróbki. III Aleja 54 1354

Ozdoby choinkowe — Podarki Gwiazdkowe

w największym wyborze poleca: SKLEP „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO" II ALEJA № 26, tel. 50.

Nie bluźnij przeciw Bogu i świętym!

Za obrażenie uczuć religijnych 14 dni aresztu.

W dniu 17-go marca 1925 roku do jednego z przedziałów III klasy pociągu, zdążającego z Warszawy do Łodzi, weszło kilku mężczyzn podochoconych i w czasie podróży zaczęło z sobą rozmowę na temat religii chrześcijańskiej, nie szczędząc słów nieprzyzwoitych i obelżywych. Podróżni obrażeni w swych uczuciach religijnych, a między niemi i ksiądz rektor Pawłowski starali się wpłynąć na nich, by zaprzestali dalszej rozmowy na ten temat, lecz ci jeszcze głośniej wyrażali swe poglądy na kwestje religijne i co chwila zaglądali do przedziału, gdzie jechał ksiądz Pawłowski, chcąc obserwować wyraz jego twarzy.

Na stacji Łódź-Fabryczna zameldowano o powyższem zachowaniu się policji, która z zajścia tego spisała protokuł. Okazało się, że byli to Kazimierz Żmudziński, Herman Zybert i Józef Pawłowski. Sprawę skierowano początkowo do sądu pokoju i sąd nakazem karnym skazał ich na zapłacenie grzywny, którą jedynie Józef Pawłowski uiścił, natomiast pozostali prosili o rozpatrzenie sprawy na drodze sądowej. W czasie rozprawy wyszły na jaw cechy przestępstwa z art. 73 i 74 K. K. i Żmudzińskiego Kazimierza oraz Hermana Zyberta pociągnięto do odpowiedzialności karnej o bluźnierstwo. W dniu wczorajszym obaj oskarżeni stanęli przed sądem okręgowym w Łodzi. Nie przyznali się do winy. Szereg świadków, złożony z przygodnych towarzyszy podróży, przesunął się przed sądem, wyjaśniając prawdziwe tło zajścia. Oskarżał podprokurator Fajt, bronił adw. Kobyliński. Sąd pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asystencji sędziów Hornowskiego i Karpowicza, obu oskarżonych od zarzutu inkryminowanego im przestępstwa z 73 i 74 K. K. uwolnił, uznał ich jednak winnymi pogwałcenia przystojności publicznej przez wypowiedzenie słów o treści bezwstydnej i skazał ich na karę 14 dni aresztu.

Nowe sposoby określenia wieku naszego globu.

Istnieją rozmaite metody określenia wieku naszej sędziwej planety i jej geologicznych pokładów. Zgóry musimy powiedzieć, że wszystkie one są zawodne i dopiero badania nad radjoaktywnością minerałów pchnęły tę sprawę na właściwe tory. — Charakterystyczną cechą ciał radjoaktywnych jest to, że po pewnym czasie rozpadają się one: to jest po odszczepieniu się helu, zamieniają się w ciała o mniejszym ciężarze atomowym. — Występuje ten rozpad wyraźnie w uranie i radzie. Przemiana następuje stopniowo i czas jej trwania został dokładnie wymierzony. Stadjum końcowe poznaje się po powstaniu ołowiu. Jeżeli zdolność i czas trwania rozpadu były zawsze te same (wykazano, że ani temperatura, ani ciśnienie nie mają na rozpad żadnego wpływu), to określiwszy wiek danego minerału, będziemy mogli określić wiek pokładu geologicznego, z którego ten minerał pochodzi.

Rutheford i Geiger stwierdzili, że na wytworzenie jednego cmm. helium z 1 grama uranu trzeba około 10.000.000 lat. Opierając się na tem Stratt określił wiek ziemi na 390,000,000 lat. Popełnił jednak ten błąd, że nie brał pod uwagę helu zawartego w wodzie, powietrzu i t. d. O wiele więcej do tego rodzaju obliczeń nadaje się ołów. — Rutheford stwierdził, że dla wytworzenia 1 grama ołowiu z uranu trzeba 7,900 miljonów lat. Wiek minerału określimy więc, mnożąc stosunek zawartego w nim uranu do ołowiu przez 7,900,000,000. Opierając się na tych danych, możemy stwierdzić, że od czasu powstania najdawniejszych złóż w praecambrium upłynęło — 1,189,000,000 lat. Badania jednocześnie prowadzone w Kanadzie i Norwegji dały jednakowe wyniki.

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA"

Fakir Ran-El-Geny.

Ciało profesorskie Instytutu Medycznego w Paryżu będzie miało niełada sensację i niełada orzech do zgryzienia, jeśli będzie chciało wytłumaczyć naukowo fakty niesamowite, jakie demonstruje Ran-El-Geny. Cudotwórca ten pije roztopiony ołów.

Profesor — fakirem.

Profesor gimnazjalny chce żywcem zakopać swoje dziecko.

Osobliwy proces rozwodowy zajmuje obecnie trybunał budapeszteński. Żona byłego profesora gimnazjum Zygmunta Tokany, domaga się rozwodu. — Jej mąż odkrył mianowicie przypadkowo, że jest wybitnym hypnotyzerem i korzystał z tych swoich właściwości jako profesor gimnazjalny. — Podzielił on swoją klasę na dobre i złe medja i uczył swoich uczniów reguł gramatyki łacińskiej przy pomocy hypnozy. Z powodu tej metody nauczania, został przez władze szkolne wydalony.

Mimo to dr. Tokany zajmował się w dalszym ciągu wyłącznie hypnotyzmem, a mieszkanie jego było zbornym punktem licznych spirytystów. — Przed pewnym czasem pani Tokany powiła dziecko. Gdy miało już ono cztery miesiące, mąż jej oświadczył, że robić będzie z dzieckiem eksperymenta. Zamierza mianowicie wprowadzić dziecko w sen hypnotyczny i umieszczone w trumnie zakopać w ziemi. Po upływie czterech tygodni znów je obudzi i powtarzać będzie ten eksperyment aż do chwili, kiedy dziecko z własnej woli będzie umiało zapadać w sen hypnotyczny i znów się budzić. — W ten sposób, jego zdaniem, dziecko to będzie w przyszłości znakomitym fakirem.

Przerażona matka uciekła w tajemnicy z dzieckiem do swych rodziców. Obecnie domaga się ona rozwodu, motywując swoje żądanie wielkiem niebezpieczeństwem, grożącem jej i dziecku ze strony męża.

Samolot-olbrzym.

Kursować będzie między Europą a Ameryką.

Profesor Junkers w Dessau konstruuje specjalny samolot, przeznaczony do celów komunikacji powietrznej między Europą a Ameryką. Długość tego olbrzyma powietrznego wynosić ma 80 metrów, szerokość skrzydeł 100 metrów, a ich wysokość 2,30 metrów. Samolot będzie mógł wziąć na pokład 100 osób, a oprócz tego obsługę, składającą się z 12 ludzi.

W skrzydłach będzie wybudowanych 14 kabin dwuosobowych, kilka kabin — dwunastoosobowych wraz z łóżkami, kabiny dla personelu, dla kapitanów oraz 2 sale jadalne na 18 osób każda. Siłę pociągową tworzyć będą 4 motory o łącznej energji 4,000 koni. Około — 10,000 litrów materjału pędnego może samolot zabrać ze sobą. — Samolot będzie mógł być używanym tak na lądzie, jak i na morzu.

Wewnątrz skrzydeł prowadzić będzie długi korytarz, wyłożony drzewem, po lewej i prawej stronie umieszczone będą luksusowe kabiny, tak umeblowane, że każda z nich służyć może do innego celu i tak tutaj do gry, tam palarnia, tu znów bibljoteka, oraz osobny pokój do załatwiania i omawiania interesów handlowych. Wszystko oszklone, by umożliwić widok na wszystkie strony.

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciwgruźliczego i składajcie ofiary!

Kronika handlowa.

— Monopole państwowe. — W związku z zarządzeniem min. skarbu w sprawie właściwego szacowania nieruchomości, na których zabezpieczone są należności monopolu spirytusowego i tytoniowego, przeprowadzona ma być rewizja szacunkowa nieruchomości, zabezpieczających należności monopolu przy umowach zawartych już uprzednio. W razie ujawnienia niedostatecznego zabezpieczenia zażądane być mają gwarancje dodatkowe.

— Wzrost produkcji i eksportu węgla. W ciągu ostatnich dni, dzięki powiększeniu liczby węglarek, eksport naszego węgla zagranicę wzmógł się znacznie. Do kopalni zagłębia górnośląskiego i dąbrowskiego przybywają codziennie znaczne ilości wagonów włoskich, austrjackich i niemieckich, co pozwala podnieść zarówno produkcję, jak i wywóz. Same tylko koleje austrjackie dostarczyły 4000 węglarek. Dla wykonania dostaw węgla do Austrji koleje polskie przydzieliły na stałe 2000 węglarek, ponad to dostarczają dziennie 200 wagonów, co pozwala formować 14 pociągów (eszelonów) dziennie dla samej Austrji.

Według opinji przemysłowców węglowych, produkcja tego miesiąca we wszystkich trzech zagłębiach dosięgnie około 3400 do 4500 tys. ton. Wywóz wyniesie od 1500 do 1600 tys. ton, (w tem 300 tys. do Anglji), czyli będzie znacznie większy, niż w miesiącu ubiegłym (1250 tys. ton).

— Szwedzi zakładają fabrykę sztucznego jedwabiu w Polsce. Szwedzi, których produkcja w dziale zapałek, żelaza etc. opanowała rynki całego świata, zwrócili ostatnio także większą uwagę na produkcję jedwabiu sztucznego, co przychodzi im z tem większą łatwością, ponieważ zaopatrują w surowiec prawie wszystkie większe europejskie fabryki sztucznego jedwabiu. W miejscowości Boras założone będą wielkie zakłady przemysłowe, które zaspokoją nietylko całą wewnętrzną konsumcję jedwabiu sztucznego, ale też będą pracowały wydatnie na eksport. W fabryce tej zainteresowane będą również kapitały znanej szwajcarskiej firmy Emmenbrücke, która wprowadzi najnowsze metody i ulepszenia techniczne. Roczną produkcję nowej fabryki sztucznego jedwabiu oceniają już dzisiaj na 300,000 kg.

... a jednak stwierdzono że najlepsze i najtańsze trykotaże, pończochy, sharpety i wełniane rękawiczki z Wytwórni **Feliksa Kowalskiego** ulica Kościuszki Nr. 23 1098

Lekarz-Dentysta
DOROTA LEJZEROWICZÓWNA
II-ga ALEJA Nr. 39.
Przyjmuje codziennie od 9 rano do 7 wiecz.
1336

0179 **SKLEP OBUWIA M. DZIAŁOWSKIEGO**
został przeniesiony z ul. Piłsudskiego Nr. 1 na ul. Panny Marji Nr. 38.
Poleca Szanownej Klijenteli wielki wybór wszelkiego obuwia po cenach zniżonych

Kalendarze Terminowe, bloki do zdzierania itp. **na 1927 rok**
poleca **SKLEP „GOŃCA"** II-ga Aleja Nr. 26, tel. 50.

HUMOR i SATYRA:

W szkole

— Jak to się stało—pyta nauczyciel ucznia—że wypracowanie twoje pod tytułem „Nasz pies" jest słowo w słowo podobne do wypracowania twego brata?

— Bo to jest, panie profesorze, ten sam pies.

Monolog pijaka

Do domu wraca, zataczając się, pijak. W pewnej chwili, aby nie stracić równowagi, uchwycił się poręczy mostu i wpatrując się w fale wezbranej rzeki, unoszącej ze sobą różne przedmioty, wybucha oburzeniem, monologując wśród pijackich czkawek.

— Niewdzięczna wodo, ty przynosisz nieszczęście i śmierć. Zabierasz domy, niszcząc dobytek biednych ludzi, porywasz stajnie i spichrze, unosząc bydło i zbiory. O przeklęta wodo! I pomyśleć, że są ludzie na świecie, którzy cię jeszcze piją!

W kuchni

— Ależ moja Kasiu. Trzy dni zaledwie u nas służysz, a już zdążyłaś stłuc naczyń za trzy i pół złotego. Co to będzie w ciągu roku?

— To będzie straty dla państwa za 420 złotych.

— Jakto? Toś ty już wyliczyła?

— A co w tem trudnego? Czy ja nie kończyłam wyższych kursów gospodarczych?

Troskliwa matka

— Jednakże, Melo, nie powinnaś jako mężatka nosić tak krótkiej sukienki.

— Kochanie, ja to tylko robię dla naszego dziecka, żeby się mogło zamiast sukni trzymać mojej podwiązki...

Szarada sylabowa № 20.

Ułożył: Z.

Z poniższych sylab utworzyć według podanego znaczenia 14 słów. Pierwsze i ostatnie litery słów, czytane z góry na dół, utworzą imiona i nazwiska 2 najsłynniejszych obecnie sportsmenek.

al—al—cje—de—dja—don—dre—e—e—e—ey—grzy—hol—ja—kan—kin—kłon—ko—kosz—lau—log—lu—mon—na—na—pi—re—re—rie—ro—tos—u—wacz.

Znaczenie wyrazów: 1. Gatunek gołębia. 2. Iława. 3. Bunt. 4. Kraj we Włoszech. 5. Ryba żarłoczna. 6. Wyrażenie szacunku. 7. Bogini polowania. 8. Czysty spirytus. 9. Jezioro w Ameryce. 10. Zły duch. 11. Zakończenie utworu. 12. Moneta hiszpańska. 13. Odmiany księżyca. 14. Kaczka północna.

Rozwiązania powyższej łamigłówki Nr. 20 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dn. 9 b. m. przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczanie na kopertach, że list zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązania Redakcja wyznaczyła trzy nagrody: 1) powieść dwutomowa, 2) powieść jednotomowa i 3) pocztówki artystyczne.

Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie łamigłówki Nr. 19.

Powstanie Listopadowe.

l e p k i
k o l o m a n
l w o w s k i
h a s s e l t
a k w i t a n j a
k a a b a
i m m u n i t e t
e g i n a
e
m i i l a n
k a l i k s t
h e r o s t r a t
p o s t o ł y
s a l o m e a
e p o p e j a
o m a m y
r h o d i u m
s y n o n i m
ł a w r a
s e r

Dobre rozwiązania łamigłówki Nr. 19 nadesłało ogółem 86 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I—(powieść dwutomową: „Hasła", Gruszeckiego) — p. **Zygmunt Policzyński**, ul. Mała 19. II—(powieść jednotomową: „Z oparów krwi". Kalinowskiego) p. **Kasper Rządkowski**, w Złotym Potoku, oraz III — (pocztówki artystyczne) p. **Zbigniew Kubiński**, ul. Śląska 6.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

56 ROBERT HICHENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

Panna Van Tuyn wyglądała prześlicznie i niemal zastraszająco młodo. Craven zdawał się dyszeć zdrowiem i bujnością swych dwudziestu dziewięciu lat. Z wyglądu stanowili wspaniale dobraną parę. Z tym odcieniem buty, jaką Braybrooke dostrzegł w ich oczach, było im obojgu bardzo do twarzy w równym stopniu, jak starym ludziom byłoby z tem bardzo brzydko.

— A! otóż i Adela Sellingworth — rzekł Braybrooke.

I pospieszył ku drzwiom, a młodzi ludzie zostali na chwilę sami.

— Co ona ze sobą zrobiła? — rzekła panna Van Tuyn.

— Zrobiła? Lady Sellingworth?

— Tak. Ale to może tylko uczesanie.

Craven również dziwił się, patrząc na Lady Sellingworth, zbliżającą się do nich w towarzystwie Braybrooke'a. Zaszła bowiem istotnie lekka, ale wyraźna zmiana w jej powierzchowności. Wydawała się młodszą, bardziej ożywioną, niż zazwyczaj. Jej białe włosy były również inaczej ułożone. Robiły wrażenie gęstszych, puszystszych i uwydatniały prześliczny kształt jej głowy. Przeplatała je bardzo umiejętnie czarna aksamitka i wspaniały brylant błyszczał na niej tuż nad jej białem czołem, zmęczonem przez wiek, ale niezwykle wyrazistem. Była jak zawsze ubrana czarno. Na szyi miała drugą aksamitkę z wpiętą w nią brylantową broszką. Na przodzie suknia była lekko otwarta. Przepyszne brylantowe kolczyki, na widok których Craven przypomniał sobie owe klejnoty ukradzione na dworcu w Paryżu, świeciły w jej uszach. Białość jej włosów była tego wieczoru nadzwyczajną, jakgdyby były silnie upudrowane. A w zestawieniu z tą białością oczy nabierały szczególnego blasku i patrzyły niedbale a śmiejąco, harmonizując z pełną powagi niedbałością jej ruchów.

I po raz pierwszy Craven uświadomił sobie, jaką olśniewającą musiała być swojego czasu Lady Sellingworth. Gdy po szerokich schodach szła do restauracji, wszystkie spojrzenia zwracały się na nią. I Craven uczuł się dumnym z jej przyjaźni, w której łasił się odcień romantyzmu zgoła odmiennego od uczuć opiewanych zwykle przez poetów i powieściopisarzy.

— Jest niezwykłą — pomyślał — i ja jestem nie codziennym, a przyjaźń nasza jest również nieprzeciętną. Nic podobnego nie było nigdy dotąd.

I zdjęło go dziwnie błogie i ciepłe poczucie tej odrębności.

Doznawał go nietylko podczas obiadu, ale i w teatrze, gdzie Lady Sellingworth zwróciła się w antrakcie do panny Van Tuyn z zapytaniem:

— Co robiłaś ostatniemi czasy, Beryl? Słyszę, że panna Cronin przyjechała. Myślałam, że nie zabawisz tu długo. Czy zmieniłaś zamiar?

Panna Van Tuyn odrzekła, że możliwem jest, iż zostanie jeszcze czas jakiś, gdyż bierze lekcje malarstwa.

— W Londynie! Nie wiedziałam, że malujesz, a w każdym razie najlepsze szkoły malarstwa są w Paryżu.

— Ja nie maluję, najdroższa. Ale można brać lekcje jakiejś sztuki, nie uprawiając jej. I ja to właśnie czynię. Dick Garstin jest moim mistrzem. Dał mi wstęp do swojej pracowni na Placu Glebe.

— I pani przygląda się, jak on maluje — zapytał Craven.

— Tak.

Utkwiła w nim wzrok i dodała:

— Maluje żyjący bronz.

— Kogoś bardzo pięknego? — rzekła Lady Sellingworth, patrząc na przeciwległą lożę.

— Tak, niejakiego pana Mikołaja Arabiana.

— Co za szczególne nazwisko — rzekła Lady Sellingworth. — Czy to Anglik?

— Nie. Nie znam jego narodowości. Ale jest wspaniałym modelem.

— Ach! więc to model — rzekł Craven, patrząc na przeciwległą lożę.

— Nie jest modelem z zawodu. Dick Garstin nie płaci mu za pozowanie. Spotkał go gdzieś i poprosił, aby mu pozował. Dick maluje tych, których sam chce malować, a nie tych którzyby chcieli być przez niego malowani. Ale to istotnie wielki człowiek. Powinnabyś go poznać.

— Rzadko robię teraz nowe znajomości — odparła Lady Sellingworth.

— A pan Craven?

— Zawdzięczam tę wyjątkową łaskę panu Braybrooke'owi, pośpieszył wmieszać się do rozmowy Craven. I będę mu wiekuiście wdzięczny.

Tu oczy jego spotkały się z oczami Lady Sellingworth; wnet zwrócił się do panny Van Tuyn i dodał:

— Mam mu do podziękowania jeszcze za drugą zachwycającą znajomość.

— Pan Braybrooke jest wielkim dobroczyńcą — rzekła panna Van Tuyn, ciekawam, jak się ta sztuka skończy.

I zaczęli mówić o Moskowiczu i jego mistrzowskiej grze.

III.

Nazajutrz zrana panna Van Tuyn jak zwykle poszła na plac Glebe wziąć swoją lekcję od Dicka Garstina. Zastała go jakimś zmęczonym i rozdrażnionym.

— Wyglądasz, jak gdybyś nie spał przez całą noc — rzekła.

— Bo i tak było.

Nie spytała go, co robił, bo prawdopodobnie nie byłby chciał powiedzieć jej tego. Zauważyła więc natychmiast:

— Czy będziesz mógł malować?

— Zapewne nie. A i on może nie przyjdzie.

— Dlaczego nie? Przecież zawsze— urwała, poczem rzekła szybko:

— Więc i on nie spał przez całą noc?

— Tak.

— Nie wiedziałam, że go widujesz po za pracownią.

— Oczywiście, że go widuję, gdy go spotkam. Co masz na myśli?

— Nie wiedziałam, że go spotykasz?

(d. c. n.)

Teatr „ODEON"
Program od soboty 4-go do wtorku 7-go grudnia 1926 r.
Początek ostat. seansu o g. 9 w.
CENY MIEJSC ZWYKŁE.

NA EKRANIE: Druga kreacja na sezon bieżący niezrównanej **HENNY PORTEN** w najnowszym filmie:
„RÓŻE POŁUDNIA"
Dramat życiowy w 8-miu wielkich aktach z prologiem. W rolach głównych
Henny Porten i Angelo Ferrari.

NA SCENIE: Występy nowozaangażowanych artystów.
Słynny zespół taneczny
Trio KANIEWSCY najnowsze tańce charakterystycz.
Zdzisław KOCHAŃSKI
Humorysta—piosenkarz—conferencier.
Lili KOCHAŃSKA Wiejska kuplecistka.

Teatr „Nowości"
I-sza Aleja 12.
Od soboty 4-go do wtorku 7-go grudnia rb. włącznie
Ostatni seans o godzinie 9 wieczorem.

Na Ekranie: Najnowszy film inscenizacji **Alfreda Santella** odzwierciadlający nocne życie Paryża p. t. **Zdeptany honor** Bajkowa wystawa! Nocne orgje Paryskie, film o kolosalnem napięciu i treści, wytwórni „First National Pictures"
W roli głównej: **CONWAY TEARLE i DOROTHY MACKAIL**

Na scenie Zrzeszenie art. operetki warsz. pod art. kierun. S. Wolińskiego, odegra problem w 1 akcie p. t.
REKRUT I CHŁOPCZYCA
OSOBY
Pułkownik — — A. Tartakowicz.
Irma — — — H Kidawska.
Hilarius — — T. Faliszewski.
Plutonowy — St. Woliński.
Pietrusia — — J. Orliczówna.

Kino Teatr „Nowy"
Program od soboty 4 do wtorku 7 Grudnia r. b.
Ceny miejsc: Krzesło 1 Zł. 30 gr. Na I seans Krzesło tylko 1 Zł.

Na Ekranie: Wielki Szlagier Francuskiej Wytwórni „Gaumont"
DROGA ZATRACENIA
Wielki dramat obyczajowy w 10-ciu aktach. W rolach głównych znane gwiazdy ekranu.
W rolach apaszów: Za-la-Mort, Za-la-Vie, Gustavo Serena, Hr. Rira-de-Liguoro, Stanisława Gallonne, Diomira Jaccobini.

Na scenie: Występy nowo zaangażowanych artystów Wł. Janecki i B. Kamiński
1. Papcio i gapcio!... Nowość! Scena i ekran Sketh w 1 akcie wyk.
2. Ja Panią znam z Otwocka... wykonają p. Ir. Perlińska i p. Leliwa-Niduny
3. Frywolne Piosenki... wykona 25-cio letnie cudowne dziecko książę humorystów polskich
BOLCIO KAMIŃSKI

Wezwanie rocznika 1908.

W myśl ustawy z dnia 23-go maja 1924 roku, o powszechnym obowiązku służby wojskowej art. 20 — Magistrat wzywa wszystkich mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych na terenie m. Częstochowy, ażeby się osobiście zgłosili do rejestracji wojskowej w Wydziale Rejestracji Wojskowej przy ul. Dąbrowskiego Nr. 10, pokój Nr. 1, w godzinach od 8-ej do 1-ej po południu, w następującym alfabetycznym porządku:

W poniedziałek dnia 6 grudnia r. b. zgłoszą się ci których nazwiska rozpoczynają się na litery: A, B, C, D, E, F.—
we wtorek dnia 7 grudnia „ G, H, I, J.—
w czwartek dnia 9 grudnia „ K, L, Ł.—
w piątek dnia 10 grudnia „ M, N, O, P.—
w sobotę dnia 11 grudnia „ R, S.—
w poniedziałek dnia 13 grudnia „ T, U, W, Z.—

Zgłaszający się do rejestracji winni wiedzieć gdzie są zapisani do stałych ksiąg ludności, oraz przynieść ze sobą:
1) świadectwo urodzenia lub dowód osobisty, wydane przez Starostwo,
2) świadectwo szkolne,
3) świadectwo rzemieślnicze (cechowe).

Każdy zarejestrowany do spisu wojskowego powinien o każdej zmianie adresu meldować w Wydziale Rejestracji Wojskowej i po przyjeździe do nowego miejsca pobytu, względnie zamieszkania, bezwłocznie zameldować się w Urzędzie Gminnym (Magistracie).

Za niewykonanie powyższych obowiązków każdy bez uzasadnionego usprawiedliwienia podlegać będzie karze na mocy art. 67 pow. Ust. (grzywna do 500 zł. lub areszt do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie).

0185 **MAGISTRAT.**

Zarząd Stow. Kupców Polskich w Częstochowie

podaje do wiadomości W.P.P. członków, że w dniu 12 grudnia r. b. o godzinie 4$^{1}/_{2}$ w pierwszym terminie i o godz. 5 w drugim terminie w lokalu własnym III Aleja Nr. 54 odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

Prosimy o liczne przybycie. **Zarząd.**

OGŁOSZENIE.

Wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1906, zamieszkali na terenie m. Częstochowy, a nie zarejestrowani jeszcze w tut. Magistracie lub zarejestrowani w urzędzie gminnym (Magistracie) poprzedniego miejsca zamieszkania, albo osoby, u których po zarejestrowaniu nastąpiły zmiany rodzinne, naukowe, rzemieślnicze i t. p. lub zmiana adresu, winni zgłaszać się w tutejszym Magistracie, Wydział Rejestracji Wojskowej, ul. Dąbrowskiego Nr. 10, pokój Nr. 8, celem dodatkowego zarejestrowania się lub przeprowadzenia zmian w czasie od 15 do 20 grudnia 1926 r.

Uwaga: Przy zameldowaniu o jakichkolwiek zmianach, należy przynieść ze sobą świadectwo szkolne, rzemieślnicze (cechowe) i t. p.

Częstochowa, dnia 27 listopada 1926 r.

0184 **MAGISTRAT.**

Łóżka żelazne, Umywalnie, Łóżeczka dziecinne, Bidety
Akc. Tow.
Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka
Platery stołowe i galanterja
J. Frageta i Norblina.
Serwisy
stołowe, kawiane, mocca, do wina, wódki i owoców.
Garnitury
Umywalniane, piśmienne, tualetowe.
Wyżymaczki, Maszynki do mięsa, tace niklowe moździerze i t. p.
poleca w dużym wyborze
firma **„Ćmielów"** II-ga Aleja 42.
0181

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘST."

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

0178

Pogotowie lekarskie

Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie przeniesione zostaje począwszy od 1 grudnia 1926 r. godz. 8-a rano na ul. Mickiewicza do nowowybudowanych budynków gospodarczych Kasy Chorych, telefon Nr. 644.

Zawiadamiając o powyższem wszystkich Członków Kasy Chorych zaznacza się, że począwszy od dnia 1 grudnia, godz. 8-a rano po Pogotowie Lekarskie należy się zgłaszać nie III-a Aleja 51, telefon 357 lub 102, lecz na ulicę Mickiewicza do nowowybudowanych budynków gospodarczych Kasy Chorych, telefon 644.

Pogotowie to jest czynne cały dzień i całą noc, tak w dnie robocze, jak i w niedzielę.

Przy tej sposobności zwraca się P. T. Ubezpieczonym uwagę, że Pogotowie to uruchomione jest dla członków Kasy Chorych i ich rodzin i dla wypadków nagłych. Nie należy zatem wzywać Pogotowia dlatego, że ktoś nie chce, lub nie może iść do ambulatorjum, aby stamtąd wezwać lekarza do normalnie chorych, gdyż o ile ubezpieczeni sami nie zrozumią swego interesu, że Pogotowie jest dla nagłych wypadków, to nietylko, że narażać się będą na kary pieniężne, ale również pozbawiać członków Kasy Chorych szybkiej pomocy w nagłych wypadkach, z tej prostej przyczyny, że może zajść taki wypadek, iż lekarz Pogotowia może być zatrudniony u chorego nie w nagłym wypadku, w czasie, gdy jego pomocy będzie potrzeba rzeczywiście do nagłego wypadku.

Następnie przy wzywaniu telefonicznie pomocy, należy bezwarunkowo podawać imię i nazwisko ubezpieczonego, o ile zaś rozchodzi się o członka rodziny — jego imię i nazwisko, dokładny adres, dokładny № legitymacji, określenie, jaki zaszedł wypadek, naprzykład: złamanie ręki, krwotok, spadnięcie ze schodów i t. p., zaś przy ustnem wzywaniu należy bezwarunkowo przynieść z sobą dowód członkostwa, to jest legitymację, a o ile ona jeszcze wypisana nie została, odcinek zameldowania. Danych tych należy jaknajściślej przestrzegać, a to celem umożliwienia udzielenia szybkiej pomocy.

Dyrektor (—) **W. MIŁKOWSKI.** Przewodniczący Zarządu (—) **E. WICHURA.**

Miljarder FORD zdobył swoje bogactwo jedynie dzięki umiejętnej pracy szybkiej decyzji w interesach
Chcesz zdobyć samodzielność materjalną życiową — natychmiast zdecyduj się uzyskać wykształcenie fachowe Zamiejscowi studjują systemem korespondencyjnym, buchalterję, korespondencję, rachunkowość, stenografję, kaligrafję, pisanie na maszynach. Szczegółowe programy Nauk Handlowo-Gospodarczych wysyła Sekretarjat Kursów Prof. Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42 0186

Ważne dla Pań! kapeluszy wyuczam ładnym i prędkim sposobem francuskim systemem Kilińskiego 17 m. 6 1344

KWIATY do palt od 50 groszy Kilińskiego 17 m.6 1345

Zbiornik naftowy o pojemności około 1/2 wagonu w stanie, sprzedamy niedrogo. Fabryka mebli Radomsko ul. Brzeźnicka L. 23. 0207

Meble wszelkiego rodzaju, kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace I Aleja Nr. 12 Gliński 1325

Przyjmuję do przefasonowania kapelusze filcowe damskie i męskie oraz aksamitne Polecam tanio nowe. Przyjmuje do nauki Kościuszki 23 m. 11 4017

Piękne firanki i serwetki papierowe w wielkim wyborze nabywać można w sklepie Gońca II Aleja 26

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".